

Mury już stoją

Widać już, jak będzie wyglądał z zewnątrz budowany przez samorząd województwa przy ul. Wrzoska w Poznaniu nowy szpital pediatriczny. Obecnie trwają prace instalacyjne w środku obiektu i montaż elewacji, a także te związane z zagospodarowaniem terenu wraz z drogami wewnętrznymi.

► str. 3

FOT. ARCHIWUM SZPITALI WIELKOPOLSKI



Zarząd z absolutorium

Coroczny raport o stanie województwa oraz sprawozdanie z wykonania regionalnego budżetu w 2019 roku były dokumentami, nad którymi radni debatowali podczas sesji, która odbyła się 29 czerwca. Efektem było udzielenie przez sejmik zarządowi województwa wotum zaufania i absolutorium.

► str. 4

Lecznica po COVID-19

Marszałkowski szpital pulmonologiczny w Wolicy od 1 lipca – decyzją wojewody – nie jest już placówką jednoimienną, zajmującą się wyłącznie chorymi na COVID-19. Do lecznicy wracają „zwykli” pacjenci, a jej dyrekcja musi zmierzyć się z rozliczeniem kosztów dwukrotnego przekształcania szpitala.

► str. 6



lipiec 2020
nr 7 (230)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA

rok XX
ISSN 1642-0918



FOT. PIOTR RATAJCZAK

AKWEN Marina w Czerwonaku to dobre miejsce do wypoczynku i cumowania łodzi.

Wypocznij w Wielkopolsce

Pandemia sprawia, że musimy zmienić wakacyjne plany. Zamiast wyjazdów zagranicznych, nad morze czy w góry, warto rozważyć wypoczynek u nas: nad wodą, wśród lasów, zabytków i innych atrakcji.

Tegoroczne wakacje będą nietypowe. Z danych wynika, że w poprzednich latach miliony turystów z Polski wyjeżdżały (w sezonie letnim) wypocząć za granicę. Kusiły ich m.in. promocyjne ceny, pewna pogoda, czyste morza, chęć odwiedzenia nieznanych zakątków globu. Dziś wiadomo, że wiele biur podróży i przewoźników lotniczych ze względu na światową pandemię koronawirusa odwołało wyjazdy. Część państw ma zamknięte granice, a niektórzy z nas zrezygnują zwyczajnie z podróży w obawie przed zakażeniem.

Zyska na tym zapewne branża turystyczna w Polsce, a miejscowości i regiony popularne wśród turystów (m.in. nadmorskie kurorty, miasteczka w górach, mariny na Mazurach) mogą w tym roku przeżyć prawdziwe obłożenie gości. Przykładem jest tzw. długi weekend 11-14 czerwca (po uroczystości Bożego Ciała), gdy po zniesieniu części obostrzeń sanitarnych na bałtyckich plażach zaroilo się od parawanów, a na drogach dojazdowych – od samochodów. Pełne były restauracje, kolejki ustawiały się po pamięt-

ki, lody czy bilety wstępu do konkretnych obiektów.

A może w myśl zasady, by unikać tłoku i zgodnie z powiedzeniem „cudze chwalicie, swego nie znacie...” wyjechać w tym roku na dłuższy urlop tuż za miedzę? Odwiedzić atrakcje Szlaku Piastowskiego, podziwiać uroki Wielkiej Pętli Wielkopolski albo skorzystać z bogatej oferty naszych gospodarstw agroturystycznych?

Klasztor benedyktyński w Lubiniu, Ostrów Tumski w Poznaniu, Ostrów Lednicki, Wzgórze Lecha w Gnieźnie, dawne opactwo cysterskie w Łądzie nad Wartą i re-

zerwat archeologiczny w Biskupinie – to sześć pomników historii, chętnie odwiedzanych przez turystów na Szlaku Piastowskim. Te miejsca, podobnie jak inne zabytki na trasie, potrafią przyciągnąć wielu gości. I to nie tylko na jednodniową wyprawę.

Na ten szlak można się wybrać autem lub rowerami, ale dla wodniaków też w Wielkopolsce nie zabraknie wrażeń.

– By pokonać całą trasę Wielkiej Pętli Wielkopolski, potrzebne są 2-3 tygodnie (w zależności od sprzętu, którym płyniemy), choć oczywiście pętlę można „zdobywać”

etapami, pokonując podczas weekendów wybrane, krótsze odcinki – wyjaśnia Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w UMWW.

Jeszcze inną ofertę wypoczynku, połączoną często ze zdrową żywnością, atrakcjami (najem bryczek, stadniny koni, stawy rybne) znajdziemy w kilkuset wielkopolskich gospodarstwach agroturystycznych. Brak zgłęku, świeże powietrze, piękno natury, niepowtarzalny klimat – czego chcieć więcej w połączeniu z wyprawą rowerową lub spacerami. ► str. 8-9

Przyjęta rezygnacja

Odpowiadającą dotąd m.in. za służbę zdrowia Marzena Wodzińska od lipca nie jest już członkiem zarządu województwa. Podczas czerwcowej sesji sejmik przyjął złożoną przez nią rezygnację.

► str. 2

Wystartowała „Deszczówka”

Ogłoszono nabór do pilotażowej edycji wojewódzkiego programu „Deszczówka”. Ma on pomóc w retencjonowaniu i wykorzystaniu wód opadowych z budynków użyteczności publicznej podległych wielkopolskim samorządom.

► str. 6

Pogotowie wojenne

Napisano, że w dawnych wiekach byli „pogotowiem wojennym dawnego mieszczanstwa”. Skąd się wzięli i jak przez lata funkcjonowali w naszym regionie bracia kurdowi? ► str. 10

Ciekawy zawód

Myślisz o zdobyciu atrakcyjnego zawodu w stosunkowo krótkim czasie w szkole policealnej? Taką ścieżkę rozwoju proponuje samorząd województwa w swoich ośmiu centrach kształcenia zawodowego i ustawicznego. ► str. 11

Inna strona samorządu

Radny Kaczmarek zapowiada spisanie wspomnień. Pompowali i przysiadali. Z bankiem gorzej niż z opozycją! Co pandemia zrobiła z radnym Szymańskim? Pomyleni z prawnikami.

► str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



WAKACJE ZA ROGIEM

Wielokrotnie na łamach „Monitora” zachęcaliśmy do skorzystania z atrakcji turystycznych, jakie oferuje Wielkopolska. Bo przecież często cudze chwalimy, a swego nie znamy. Staramy się odkrywać atrakcyjne miejsca gdzieś na krańcach kontynentu, a nawet świata; to, co blisko, zostawiamy „na kiedyś”.

Przez koronawirusową pandemię owo „kiedyś” może być właśnie teraz. Bo rozpoczęte wakacje będą inne od wszystkich, które znamy. Nie wszędzie za granicę da się dotrzeć. Najbardziej popularne miejsca w kraju będą zatłoczone i... wiadomo. Może zatem zaplanujmy tegoroczny wypoczynek w swoim regionie?

W tym wydaniu piszemy o trzech możliwościach atrakcyjnego spędzenia czasu wolnego „za rogiem”: Szlaku Piastowskim, Wielkiej Pętli Wielkopolski i gospodarstwach agroturystycznych. A to przecież nie wyczerpuje katalogu ciekawych propozycji. Na przykład choćby pobieżne „zaliczenie” wszystkich parków krajobrazowych w naszym województwie zajęłoby nam z pewnością całe wakacje. A zatem – w Wielkopolskę idziemy? ■

Na walkę z nowotworami



Umowę o dofinansowanie podpisali marszałek Marek Woźniak i rektor Uniwersytetu Medycznego prof. Andrzej Tykarski.

Ponad 21 mln zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ wesprze rozbudowę poznańskiego szpitala, leczącego m.in. dzieci z chorobami nowotworowymi.

Umowę o dofinansowanie projektu rozbudowy Szpitala Klinicznego im. K. Jonschera w Poznaniu podpisali 17 czerwca marszałek Marek Woźniak oraz rektor Uniwersytetu Medycznego prof. dr hab. Andrzej Tykarski. Inwestycja ma kosztować blisko 32 mln zł, z czego ponad 21 mln zł to unijna dotacja z WRPO 2014+.

– Ten projekt był dla nas wyjątkowy i leżał nam na sercu, biorąc pod uwagę, kogo i czego dotyczy. I choć droga do uzyskania zielonego światła na dofinansowanie jego realizacji była trudna, zrobiliśmy wszystko, aby nasze wsparcie trafiło do ośrodka klinicznego – podkreśla Marek Woźniak.

Projekt ma partnerów społecznych: fundację DKMS i Stowarzyszenie Wspierania Transplantacji Szpiku i Onkologii Dziecięcej – „Dzieciaki Chojraki”.

– Wsparcie finansowe DKMS zabezpieczyło wkład własny uniwersytetu, czyli blisko 1,6 mln zł – mówi Monika Mizerska-Gryko, liderka programu rozwoju transplantologii i wsparcia pacjentów z fundacji DKMS.

Przedsięwzięcie polega na rozbudowie budynku głównego lecznicy przy ul. Szpitalnej w Poznaniu o nową część, o powierzchni użytkowej ponad 3 tys. m kw. Zakupione zostanie także wyposażenie, aparatura medyczna, urządzenia techniczne i sprzęt rehabilitacyjny.

– Szpital im. K. Jonschera ma kluczowe znaczenie w leczeniu nowotworów u dzieci. To dobrze, że tam trafiają te środki – zaznacza prof. Andrzej Tykarski.

– Inwestycja ta przeniesie warunki hospitalizacji i diagnostyki w nowy, niedostępny dotychczas dla nas wymiar. Spełnione będą standardy, o których mogliśmy dotąd tylko marzyć – podsumowuje prof. Jacek Wachowiak, szef Kliniki Onkologii, Hematologii i Transplantologii Pediatricznej w tym szpitalu. RAK

Przyjęta rezygnacja

Marzena Wodzińska nie jest już członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Sejmik (29 głosami za, przy 2 wstrzymujących się) na sesji 29 czerwca przyjął rezygnację Marzeny Wodzińskiej i zwolnił ją z pełnienia obowiązków członka zarządu województwa.

Marzena Wodzińska (nieobecna podczas sesji) złożyła rezygnację, pisząc w wydanym oświadczeniu między innymi, że przez lata pracy we władzach regionu „dużo udało się zrobić, ale wiele wyzwań było jeszcze przede mną”. W tej sytuacji swój zapowiadany wcześniej wniosek o odwołanie Wodzińskiej wycofał marszałek Marek Woźniak. Potrzebę zmiany w zarządzie argumentował tym, by „usprawnić nadzór i zwiększyć efektywność Urzędu Marszałkowskiego i podległych jednostek, poprawić stan relacji między ludzkich wewnątrz i na zewnątrz urzędu, a także udrożnić kanały komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej” oraz „ograniczyć istniejące ryzyka i poprawić funkcjonowanie samorządu we wskazanym obszarze”.

Podczas sesji marszałek mówił, że w przypadku złożenia rezygnacji niepisany zwyczajem jest, że nie debatuje się nad tą decyzją, uznając



Marzena Wodzińska zasiadała w zarządzie województwa od 2014 roku.

prawo danej osoby do takiego kroku. Mimo to głos postanowił zabrać Adam Bogrycewicz z PiS, przypominając, że jego klub domagał się tej dymisji już na początku roku: – Co takiego się stało, że dopiero po kilku miesiącach dostrzegł pan, że podległy pani Marzenie Wodzińskiej obszar jest źle zarządzany?

– W żadnym stopniu nie przyznaję racji klubowi PiS, który sformułował w tamtym czasie wysoce polityczny wniosek o odwołanie pani marszałek, próbując przerzucić winę za złą sytuację służ-

by zdrowia na koalicję rządzącą województwem – ripostował Marek Woźniak.

Marzena Wodzińska była członkiem zarządu województwa od 1 grudnia 2014 roku. W poprzedniej kadencji podlegały jej kwestie edukacji i ochrony środowiska oraz Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Od 2018 roku nadzorowała edukację, opiekę zdrowotną i ROPS. Teraz zapowiedziała w przywołanym oświadczeniu, że zamierza nadal pracować na rzecz samorządu, pozostając radną województwa (mandat zdobywała dwukrotnie w okręgu kaliskim, startując w 2014 r. z listy Platformy Obywatelskiej i w 2018 r. z listy Koalicji Obywatelskiej).

Po przyjęciu rezygnacji Zarząd Województwa Wielkopolskiego tworzą: marszałek Marek Woźniak i członek zarządu Jacek Bogusławski (obaj z PO) oraz reprezentujący PSL wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Krzysztof Grabowski. Nad powołaniem – na wniosek marszałka – nowej osoby w miejsce Marzeny Wodzińskiej sejmik powinien głosować na kolejnej sesji, która zgodnie z planem odbędzie się już 13 lipca. ABO

Nagrodzona profilaktyka

Nasz region po raz kolejny doceniono w konkursie „Zdrowy Samorząd”.

Nagradzane są w nim jednostki samorządu terytorialnego, które w sposób najbardziej efektywny realizują w swoich społecznościach zadania związane z promocją zachowań prozdrowotnych, edukacją zdrowotną i profilaktyką wybranych chorób.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego zdobył nagrodę za program „Badanie przesiewowe słuchu u młodzieży klas szóstych szkół podstawowej – Hej słyszysz??”, który zakłada przeprowadzenie akcji edukacyjnej wśród 30 tys. rodziców i nauczycieli.

Konkursową statuetkę odebrała w czerwcu Marzena Wodzińska z zarządu województwa. Regionalny samorząd triumfował w konkursie także przed rokiem – za program dotyczący onkologii dziecięcej. ABO

Nowy dyrektor

Robert Pilarczyk od 1 lipca stoi na czele Departamentu Transportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Wcześniej Pilarczyk był zastępcą dyrektora w tym departamencie. Na obecnym stanowisku zastąpił Henryka Szczefanowicza, który przeszedł na emeryturę. Departament Transportu zajmuje się m.in. nadzorem nad organizacją regionalnych przewozów kolejowych, a także projektów związanych z zakupem taboru szynowego dla województwa. ABO

Opera dostrzeżona

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu zdobył aż 7 nominacji do XIV Teatralnych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury.

Nominacje ogłoszono 29 czerwca, a nagrody zostaną wręczone 28 września na Zamku Królewskim w Warszawie.

Poznańska Opera – instytucja kultury samorządu województwa – ma szansę na triumf w następujących kategoriach: spektakl („Paria”), reżyser (Graham Vick – „Paria”), tancerz klasyka (Angelos Antoniou), tancerka klasyka (Saeka Shirai), tancerz pozostałe formy (Olaf Przybytniak), choreografia do spektaklu operowego (Ron Howell – „Paria”), plakat teatralno-muzyczny (Andrzej Pągowski – „Paria”). ABO

Samorząd wspiera medyków

Kolejne zakupione przez samorząd województwa – przy wsparciu funduszy unijnych – środki ochrony osobistej przekazano do wielkopolskich placówek opieki zdrowotnej.

Tym razem medikom podarowano 35.600 sztuk kombinezonów chroniących przed SARS-CoV-2, a także ponad 9000 litrów płynu do dezynfekcji. Wartość tych zakupów to prawie 4,5 mln zł.

O dostawie poinformował 17 czerwca marszałek Marek Woźniak, który napisał: – Kontynuujemy dzieło wsparcia białego personelu, któremu bardzo dziękuję za ofiarność i zaangażowanie na rzecz zdrowia Wielkopolan!

Najwięcej – 20.000 kombinezonów – otrzymał jednoimienny szpital im. Józefa Strusia w Poznaniu. Pozostałe trafiły do 19 marszałkowskich jednostek medycznych i regionalnych centrów krwiodawstwa w Poznaniu i Kaliszu.

Zakup sprzętu, który wspiera wielkopolskie szpitale w walce z koronawirusem, jest finansowany przez



Największa partia kombinezonów pojechała do jednego obecnie w Wielkopolsce szpitala jednoimiennego – placówki przy ul. Szwajcarskiej w Poznaniu.

samorząd województwa z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. W kwietniu i maju, jak już pisaliśmy na naszych łamach,

do kilkudziesięciu placówek w regionie trafiły kombinezony, przyłbice, maseczki, rękawiczki – w sumie kilkaset tysięcy sztuk sprzętu. ABO

Tak rośnie szpital

Bryła Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka nabrała ostatecznego kształtu.



Widok na Wielkopolskie Centrum Zdrowia Dziecka od strony ul. Wrzoska.

Widać już, jak będzie wyglądał z zewnątrz budowany przez samorząd województwa przy ul. Wrzoska w Poznaniu nowy szpital pediatryczny. Ostateczny kształt budynku łatwo dostrzeżemy, przejeżdżając ulicami Witosa lub Dojazd. Na stronie www.umww.pl można obejrzeć film pokazujący nowy szpital z lotu ptaka.

Obecnie trwają prace instalacyjne w środku obiektu i montaż elewacji, a także te związane z zagospodarowaniem terenu wraz z drogami wewnętrznymi.

– Jesteśmy już bardzo daleko w harmonogramie realizacji. Wszystko jest już czytelne – widać, gdzie będą poszczególne oddziały łóżkowe, gdzie SOR, gdzie blok operacyjny. To wszystko robi ogromne wrażenie – komentował marszałek Marek Woźniak, który 3 lipca odwiedził budowę. – Ten szpital, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia, będzie stwarzał zarówno małym pacjentom, jak i ich opiekunom komfortowe warunki. Z niecierpliwością czekamy na jego otwarcie!

WCZD będzie jednym z największych tego typu

obiektów w Polsce. Przypominajmy, że na siedmiu kondygnacjach o łącznej powierzchni użytkowej 30 tys. m kw. znajdzie się 2 tysiące pomieszczeń. Jednoosobowe sale chorych (każda z własnym węzłem sanitarnym) przeznaczone będą dla 354 dzieci i ich opiekunów. Leczenie w szpitalu odbywać się będzie na dziewięciu oddziałach. Znajdzie się tu również pierwszy w Wielkopolsce dziecięcy szpitalny oddział ratunkowy.

Inwestycja nie ogranicza się do samego budynku lecznicy. Przez półtora roku krajobraz okolicy uległ dia-

metralnej zmianie. Trwa przebudowa ulicy Wrzoska wraz z całą infrastrukturą (ta droga pozwoli na dojazd do placówki pediatrycznej oraz do pobliskiego szpitala MSWiA). Powstają m.in. nowe chodniki i pętla autobusowa. Te prace mają potrwać do końca 2020 roku.

Budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka jest finansowana z budżetu województwa przy wsparciu WRPO 2014+. Szacunkowa wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 426 mln zł, z czego kwota dofinansowania to ponad 338 mln zł.

Lekkoatletyczna pomoc

Samorząd województwa przekazał miastu Poznań 400 tysięcy złotych jako dofinansowanie inwestycji obejmującej modernizację kompleksu sportowego na Golęcinie.

Wsparcie z regionalnego budżetu zostanie przeznaczone na wymianę nawierzchni stadionu lekkoatletycznego. Umowę na dofinansowanie podpisali 25 czerwca na Golęcinie członek zarządu województwa Jacek Bogusławski i zastępca prezydenta Poznania Jędrzej Solarski.

Samorząd województwa prowadzi różnorodne działania wspierające budowę lub remonty infrastruktury sportowej w Wielkopolsce. Jednym z nich jest od lat program przeznaczony na rozwój obiektów lekkoatletycznych. W roku 2020 na przyjętej przez zarząd województwa liście znalazło się wsparcie dla

14 jednostek samorządu z naszego regionu. 400 tysięcy złotych dla Poznania to największa tegoroczna kwota dotacji. Wiąże się to – jak podkreśla – jak podkreśla – ze strategicznym znaczeniem stadionu na Golęcinie dla lekkiej atletyki, w której to dyscyplinie w systemie sportu młodzieżowego wielkopolscy zawodnicy osiągają najwyższy poziom sportowy. Istotny jest również fakt, że ta najsilniejsza dyscyplina w naszym regionie stanowi także podstawę do uprawiania innych sportów.

Podpisanie umowy było okazją do obejrzenia miejsca wspartej wojewódzkimi pieniędzmi inwestycji. Obiekty na Golęcinie, oprócz Jacka Bogusławskiego, wizytowali też radna województwa Tatiana Sokołowska oraz dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW Tomasz Wiktor.

ABO



Podpisanie umowy odbyło się na poznańskim Golęcinie.

Hołd dla bohaterów



W Poznaniu uczczono bohaterów Czerwca '56.

Samorządowcy oddali hołd ofiarom obozów oraz bohaterom Poznańskiego Czerwca '56.

W 64. rocznicę robotniczego zrywu wspomniano uczestników Poznańskiego Czerwca '56. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 6 rano przed bramą Fabryki Pojazdów Szynowych H. Cegielski. To z tego miejsca, o świcie 28 czerwca 1956 roku, protestujący robotnicy wyszli na ulice miasta, żądając wolności, chleba i godności.

28 czerwca kwiaty złożono także w kilkunastu kolejnych miejscach związanych z wydarzeniami sprzed ponad 60 lat.

– To prawdziwa pielgrzymka śladami bohaterów, którzy

w imię wolności nie wahał się ryzykować życia! Dobrze przypomnieć sobie kolejny raz te miejsca, jedno za drugim. To święte miejsca walki o wolność – podkreślał uczestniczący w obchodach marszałek Marek Woźniak.

Dwa tygodnie wcześniej, 14 czerwca, wicemarszałek Wojciech Jankowiak złożył hołd zamordowanym w obozach koncentracyjnych. Obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady odbywały się na terenie Fortu VII w Poznaniu, gdzie funkcjonuje Muzeum Martyrologii Wielkopolan.

RAK

Zawieszone przez pandemię

W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną zawieszono lub przełożono kilka przedsięwzięć organizowanych przez samorząd województwa.

Jak poinformował Urząd Marszałkowski, do odwołania wstrzymano prace nad powołaniem mającego funkcjonować w nowej formule Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Zarząd województwa podjął też decyzję o wstrzymaniu organizowania w 2020 roku tradycyjnych konkursów edukacyjnych: „Wielkopolska Szkoła Roku”, „Wielkopolski Nauczyciel Roku”, „Wielkopolska – moja duma”, „Warto wiedzieć, warto zobaczyć”.

Natomiast termin nadsyłania prac w piątej edycji konkursu „Nasz pomysł na ochronę środowiska” – w związku z epidemią i zamknięciem placówek oświatowych – przesunięto. Zgłoszenia można przysyłać do UMWW aż do 15 października bieżącego roku.

ABO

Nagradzali w PTPN

Wręczono nagrody Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za najlepszą publikację o Wielkopolsce w 2019 roku.

Uroczystość odbyła się 22 czerwca w siedzibie towarzystwa, a nagrody wręczyli marszałek Marek Woźniak i prezes PTPN prof. UAM dr hab. Andrzej Gulczyński.

Celem wspierania finansowego przez samorząd województwa konkursu jest wyróżnienie i promocja najważniejszych dzieł, które podejmują tematy związane z Wielkopolską oraz propagowanie czytelnictwa i popularyzacja wiedzy o regionie. Do obecnej edycji zgłoszono 80 publikacji, z czego nomi-

nacje konkursowe otrzymało 10 książek. Spośród nich wyłoniono dwie zwycięskie prace: naukową i popularnonaukową/beletrystyczną.

W pierwszej kategorii triumfował Artur Jazdon, autor książki „Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018. Zasoby. Działania. Ludzie”, w drugiej zwyciężyli Wojciech Musiał, Monika Romanowska-Pietrzak i Mariusz Sołtysiak za pracę „Granatowy porządek. Policja Państwa w powiecie szamotulskim 1919-1939”.

Podczas uroczystości marszałek wręczył prezesowi PTPN odznakę honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”.

ABO



Nagrody wręczano w siedzibie PTPN.

Już latają

Po zawieszeniu na czas pandemii, stopniowo przybywa połączeń lotniczych dostępnych z poznańskiej Ławicy.

Przed miesiącem informowaliśmy, że po 11 tygodniach przerwy z Poznania przywrócono od czerwca loty (dwa dziennie) do Warszawy. To były pierwsze regularne połączenia dostępne w Wielkopolsce od czasu wybuchu pandemii.

Obecnie ruch na Ławicy (choć wciąż bardzo daleki od normalnego) jest już znacznie większy. Sporo zagranicznych kierunków ze swojej oferty przywróciły Ryanair i Wizzair, ponownie lądują u nas samoloty Lufthansy. Ponadto na okres wakacji Poznań stał się bazą dla jednej z maszyn LOT, a przewoźnik zaproponował rejsy z Poznania do kilku atrakcyjnych turystycznie miejscowości w Europie.

Ponieważ sytuacja zmienia się dynamicznie, przed podróżą warto sprawdzać aktualne rozkłady lotów na stronach przewoźników, jak również zapoznać się z zastrzonymi rygorami sanitarnymi obowiązującymi na lotnisku i w samolotach.

ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY
TEMATY ZGŁOSZONE
PRZEZ RADNYCH
W ZŁOŻONYCH PRZEZ
NICH INTERPELACJACH
I ZAPYTANIACH.

W ramach punktu „interpelacje i zapytania” podczas sesji sejmiku, która odbyła się 29 czerwca, żaden z radnych nie zabrał głosu. Od kilku rajców wpłynęły jednak pisemne interpelacje i zapytania. Poniżej opiszemy kwestie, jakie zostały przez nich poruszone.

Filip Kaczmarek (KO) złożył zapytanie o aktualizację kalendarza prac zarządu województwa, publikowanego na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego. Z kolei w swojej interpelacji radny pytał o przyszłość Centrum Wyszczepienia Jeździeckiego Hipodromu Wola, w kontekście pomysłu utworzenia tam azylu dla zwierząt.

Adam Bogrycewicz (PiS) wystosował interpelację w sprawie wydzielania przejeżdżających przez teren szpitala w Miłowodach dla mieszkańców Kowanówka, a także zapytanie o przebieg prac nad przygotowaniem sztandaru województwa wielkopolskiego.

Przemysław Ajchler (KO) interpelował w kwestiach planów budowy (w tym kosztów, terminów i umiejscowienia) obwodnicy i mostu na Warcie w Sierakowie oraz rewitalizacji linii kolejowych z Rokietnicy do Międzychodu i z Szamotuł do Międzychodu.

Jerzy Lechnerowski (niezrzeszony) pytał o stan przygotowań do budowy mostu na Warcie w Rogalinie w ramach drogi wojewódzkiej nr 431 i o ewentualne zagrożenia dla terminowej realizacji tego zadania.

Krzysztof Dembiński (PiS) zgłosił interpelację dotyczącą finansowania budżetu województwa wielkopolskiego z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Marek Sowa (PiS) interpelował w sprawie zgłoszenia przez województwo projektów do „Programu uzupełnienia lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej Kolej+ do 2028 roku”, zwracając uwagę na potrzebę przywrócenia połączeń pasażerskich z Gostynia do Leszna, a także ze Śremu do Czempania.

ABO

Raport, budżet i wotum

29 czerwca sejmik udzielił zarządowi województwa absolutorium.

Kilka godzin debatowali radni podczas czerwcowej, odbywającej się nadal w zaostrzonym reżimie sanitarnym, sesji sejmiku. Okazją do dłuższej dyskusji było przedstawienie przez zarząd województwa corocznego raportu o stanie regionu i debata nad tym dokumentem, a także uchwały dotyczące: wotum zaufania dla zarządu, zatwierdzenia sprawozdania z wykonania ubiegłorocznego budżetu oraz udzielenia absolutorium zarządowi województwa.

Wśród liderów

Raport o stanie województwa, dobór wskaźników i dokumentów źródłowych dla tego opracowania, a także największe osiągnięcia samorządu województwa w 2019 r. (inwestycje drogowe, zakup 7 pociągów, budowę Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu, otwarcie ośrodka radioterapii w Pile, wykorzystanie funduszy z WRPO 2014+ na rozwój infrastruktury kulturalnej) zaprezentował radnym marszałek Marek Woźniak.

– Chcemy rozwijać się w tych kierunkach, na które stawia Unia Europejska i świat. Na przykład Wielkopolska Platforma Wodorowa jest znakiem, że poważnie traktujemy alternatywne źródła energii, z którymi chcemy wiązać przyszłość naszego transportu. Myślimy też o sprawiedliwej transformacji Wielkopolski wschodniej, dla której przygotowaliśmy konkretne projekty – podsumował Marek Woźniak, który zachęcał też radnych do krytycznego przyjrzenia się raportowi.

– To obszerna, ale ciekawa lektura, która dobrze świadczy o gospodarzach tego regionu. W kilku dziedzinach jesteśmy liderem w kraju, w innych zajmujemy 2.-3.



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Szczegółowe dane o ubiegłorocznych finansach regionu zaprezentowała radnym skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

miejsce, ale mnie najbardziej cieszy fakt, że Wielkopolska prowadzi wśród województw pod względem liczby inwestycji w tzw. zieloną energię (zwłaszcza fotowoltaikę) – stwierdził przewodniczący klubu KO w sejmiku Henryk Szopiński.

z Poznaniem itp.) oraz szerszego omówienia sytuacji w służbie zdrowia – zauważył z kolei szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

Część z tych uwag, jak zapewnił marszałek (np. wskaźniki PKB na poziomie subregionów), może zostać wzię-

To dobrze zainwestowane w rozwój Wielkopolski pieniądze. To także ostatni przewidywalny budżet, w warunkach dość stabilnej sytuacji

– Warto byłoby rozszerzyć współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, która pozwoliłaby rozwinąć sektor biogazowni w Wielkopolsce, wykorzystujący potencjał naszego rolnictwa – mówił radny Przemysław Ajchler z KO.

– W dokumencie zabrakło analizy, jak rozwijają się poszczególne subregiony (poziom ich PKB, porównanie

ta pod uwagę przy formułowaniu raportu za 2020 rok. Ostatecznie, po wysłuchaniu wszystkich argumentów, za udzieleniem zarządowi województwa wotum zaufania zgłosowało 25 radnych, a 9 z klubu PiS było przeciw.

Pozytywnie o budżecie

Podobnie wyglądały wyniki dwóch kolejnych głosowań: w sprawie zatwierdzenia

raportu o stanie regionu oraz udzielenia Zarządowi Województwa Wielkopolskiego absolutorium. Tutaj głosów „za” było też 25, a „przeciw” – 8.

Wcześniej szczegółowe dane o ubiegłorocznych finansach regionu zaprezentowała radnym skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska: – Budżet Wielkopolski w 2019 roku to dochody w wysokości 1,55 mld zł i przychody na poziomie 1,69 mld zł. W 55 proc. składają się nań wpływy z podatków PIT i CIT. Wydatki województwa osiągnęły z kolei 1,57 mld zł.

W 2019 r. najwięcej pieniędzy Wielkopolska wydała na transport i komunikację – 47,5 proc. (749,6 mln zł), ochronę zdrowia i pomoc społeczną – 18,3 proc. (289 mln zł), kulturę – 9,6 proc. (150,6 mln zł) oraz oświatę 7,4 proc. (116,1 mln zł). Po tych wyliczeniach nadszedł czas na opinie przedstawicieli sejmikowych klubów,

wnioski Komisji Rewizyjnej i Komisji Budżetowej oraz rekomendację Regionalnej Izby Obrachunkowej.

– To solidny i dobrze wykonany budżet. Jesteśmy jednym z najbogatszych województw w kraju – mówił Jan Grzesiek, szef Komisji Budżetowej, a pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej odczytał radnym jej przewodniczący Zbigniew Czerwiński. Szef klubu KO Henryk Szopiński podkreślał, że Wielkopolska od kilku lat planuje i realizuje proinwestycyjne budżety. Pozytywnie o wojewódzkich finansach za 2019 rok wypowiedzieli się również: przewodniczący klubu PSL Jarosław Maciejewski, szef klubu SLD Adam Cukier oraz radny reprezentujący Bezpartyjnych Samorządowców Jerzy Lechnerowski.

Krytyczne uwagi wobec wydatków (w gospodarce mieszkaniowej, w ochronie zdrowia, w zapobieganiu narkomanii) zgłosił szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński, który stwierdził, że zarząd nie panuje nad systemem realizacji wydatków przez poszczególne jednostki. Z kolei jego klubowy kolega Krzysztof Sobczak dopytywał o szczegóły działalności zarządu i rady nadzorczej CWJ Hipodromu Wola, a także o dostosowanie struktury Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego do obowiązującego w Polsce ustawodawstwa.

– Mamy satysfakcję z wykonania budżetu za ubiegły rok. To dobrze zainwestowane w rozwój Wielkopolski pieniądze. To także ostatni przewidywalny budżet, w warunkach dość stabilnej sytuacji. Jaki będzie następny, czas pokaże – podsumował, tuż przed głosowaniem i uzyskaniem absolutorium dla zarządu, marszałek Marek Woźniak.

RAK

Wypięknieją wsie oraz obiekty sportowe i turystyczne

Sejmik podjął uchwałę, na mocy której z budżetu województwa do wielkopolskich samorządów trafi kilka milionów złotych na zadania z różnych dziedzin.

Największą kwotę – ponad 3,2 mln zł – rozdzielono w uchwale dotyczącej beneficjentów X edycji konkursu „Pięknie Wielkopolska wieś”. Kwoty od 10 do 30 tys. zł zostaną przekazane (za pośrednictwem odpowiednich gmin) do 124 wielkopolskich sołectw, które dzięki

temu będą mogły zrealizować zgłoszone przez siebie zadania i inwestycje.

– To dobrze wydane pieniądze, bo one na pewno zostaną w fantastyczny sposób wykorzystane przez tych wszystkich „małych samorządowców” – podkreślał podczas sesji Andrzej Pichet (KO). Za dekadę funkcjonowania konkursu dziękował też Jarosław Maciejewski (PSL). I apelował: – W tym roku zdołaliśmy

dofinansować niespełna połowę spośród 290 złożonych wniosków. Stąd moja prośba o zwiększenie w przyszłorocznym budżecie tej puli, która pozwala spełniać tak wiele małych, lokalnych marzeń.

Kolejny cieszący się od lat dużym zainteresowaniem program samorządu województwa to „Szatnia na medal”. Na podstawie podjętych 29 czerwca przez sejmik decyzji wsparcie na zadania inwestycyjne i remontowe

w tego typu obiektach trafi do kolejnych 22 gmin i jednego powiatu. W sumie na ten cel budżet województwa wyda ponad 1,5 mln zł.

Następne ponad 400 tys. zł – rozdysponowane na mocy przyjętych przez radnych uchwał – pomoże wielkopolskim lokalnym samorządom zrealizować zadania w kilku dziedzinach. Województwo wesprze na przykład: budowę bieżni lekkoatletycznej przy szkole w Nochowie (gmina

Śrem), założenie klimatyzacji hali widowiskowo-sportowej w Krotoszynie, stworzenie infrastruktury rowerowej w Siedliszku (gmina Trzcianka) i Chrzypsku Wielkim (powiat międzychodzki), budowę drogi ratunkowej prowadzącej do infrastruktury rekreacyjnej w Nowym Dębce nad jeziorem Wonieść (gmina Kościan), przedsięwzięcia realizowane przez CK Zamek i Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.

ABO

Dwa miliony dla szpitala

Sejmik zdecydował o przyznaniu pomocy pilskiej lecznicy, stawiając jednak pewne warunki.

Wśród licznych poprawek związanych z tegorocznym budżetem województwa, którymi radni zajmowali się podczas sesji sejmiku 29 czerwca, tylko jedna wywołała długą dyskusję. Chodziło o przekazanie 2 milionów złotych dla Szpitala Specjalistycznego im. Stanisława Staszica w Pile.

Dziesięć lat temu zawarto porozumienie dotyczące wybudowania w Pile ośrodka radioterapii. Stronami były samorządy województwa, powiatu pilskiego (któremu formalnie podlega lecznica), miasta Piły, pilski szpital i Wielkopolskie Centrum Onkologii. Jednym z elementów porozumienia było wyremontowanie przez samorząd powiatowy oddziału onkologii, który miał ściśle współpracować z powstającym ośrodkiem radioterapii. Ten ostatni powstał, tymczasem wspomniany oddział remontu się nie doczekał. Województwo chciało wesprzeć tę inwestycję kwotą 2 mln zł, ale w międzyczasie okazało się, że chodzi o oddział radioterapii, a nie onkologii.

Podczas czerwcowej sesji szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński zaproponował, by zmieniając budżet, skorygować także nazwę zadania w pilskim szpitalu. O przekazanie pieniędzy apelowali podczas sesji także dyrektor placówki Wojciech Szafranski i wicestarosta pilski Arkadiusz Kubich. O potrzebach tej lecznicy mówili też radni Adam Bogrycewicz (PiS), Lucja Zielińska (PiS) i Mirosława Rutkowska-Krupka (KO).

– To jest oczywiste, że ten oddział trzeba wesprzeć. Chcemy to zrobić od początku roku, ale piętrzą się kolejne przeszkody. Chodzi o zakończenie w prawidłowy sposób całego procesu inwestycyjnego, na który umawiało się pięć podmiotów – stwierdził marszałek Marek Woźniak. Zaznaczył, że przekazanie wspomnianych 2 mln zł musi być poprzedzone podpisaniem aneksu przez starostę pilskiego, z czym dotąd był problem.

Za takim warunkowym przeznaczeniem pieniędzy na remont oddziału chemioterapii opowiedziało się 27 radnych, przy 3 wstrzymujących się od głosu. ABO

Nowoczesna bez radnych



Mimo partyjnego transferu czworga radnych województwa nie zmienił się klubowy układ sił w sejmiku.

W ostatnich wyborach samorządowych, jesienią 2018 roku, mandaty radnych województwa z list Koalicji Obywatelskiej zdobyły cztery osoby reprezentujące Nowoczesną. To Marek Góla (wiceprzewodniczący sejmiku) z Zaniemyśla, Ewa Pano-wicz (przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji) z podleszczyńskiego Gronówka, Andrzej Pichet (wiceprzewodniczący Komisji Statutowej) z Przygodzic oraz Paulina Stochnia-łek (przewodnicząca Komisji Edukacji i Nauki, wiceprzewodnicząca Komisji Rodziny i Polityki Społecznej) ze Szwarczowa.

W czerwcu wszyscy wymienieni opuścili szeregi swojej partii. Według donie-

sień medialnych, miał to być akt sprzeciwu wobec postawy władz Nowoczesnej, w tym postępowania w stosunku do skonfliktowanej z prezydentem Poznania Jackiem Jaśkowiakiem jego zastępczyni Katarzyny Kierzek-Koperskiej (szefowej Nowoczesnej w Wielkopolsce). Jednocześnie czworo wymienionych radnych zgłosiło swój akces do Platformy Obywatelskiej.

Ponieważ dotąd zarówno członkowie PO, jak i Nowoczesnej współtworzyli klub radnych KO, nie zmienia to układu sił w sejmiku. Przypomnijmy, że to gremium składa się z: 15 radnych KO, 7 radnych PSL, 3 radnych SLD-Lewica Razem (te trzy kluby tworzą koalicję rządzącą województwem), a także 13 radnych opozycyjnego PiS oraz niezrzeszonego Jerzego Lechnerowskiego, który mandat zdobył z listy Bezpartyjnych Samorządowców. ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak
– przekazał Jerzemu Lechnerowskiemu, że zarząd województwa podejmuje wysiłki zmie-

rzające do ograniczenia negatywnego wpływu pandemii COVID-19 na wielkopolski rynek pracy. W kwietniu zanotowano w Wielkopolsce wzrost liczby bezrobotnych (o 8,5 proc. w stosunku do marca). Stopa bezrobocia na koniec kwietnia wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 0,3 proc. i wynosiła 3,3 proc. Liczba bezrobotnych 29 maja wyniosła 58.671 osób. Spadła liczba ofert pracy zgłaszanych do publicznych służb zatrudnienia (w kwietniu było to 4095, rok wcześniej 7254). Z powodu wprowadzonych ograniczeń zmniejszyła się również liczba osób objętych aktywnymi formami przeciwdziałania bezrobociu.

– odpowiedział na interpelację Agnieszki Grzechowiak w sprawie umiejscowienia w Kobylcu na DW 190 przejścia dla pieszych. Poinformował, że zadanie wymaga zabezpieczenia znacznych środków finansowych z uwagi na kompleksowość prac oraz wprowadzenia istotnej zmiany organizacji ruchu w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa.

– odnosząc się do zapytania Marka Sowcy w sprawie terminu oddania do eksploatacji łącznika DW 308 z drogą S5, poinformował, że zakończyła się procedura odbiorowa w Wielkopolskim Wojewódzkim Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji i zatwierdzeniu dokumentacji odbiorowej 8 czerwca oddano wspomniany odcinek drogi do użytkowania.

– odpisał Krystynie Kubickiej-Sztul na postulat modernizacji DW 434 poprzez wybudowanie lewoskrętu w drogę gminną (ul. Śremską) w Zbrudzewie. Wskazał, że przy obecnym natężeniu ruchu na DW 434 przyjęte rozwiązanie, zgodne z założeniem przy realizacji II etapu obwodnicy Śremskiej, jest najkorzystniejsze i najbezpieczniejsze. Proponowana modernizacja drogi wiązałaby się z przebudową skrzyżowania i wprowadzeniem sygnalizacji świetlnej. – ustosunkował się do interpelacji Adama Bogrycewicza w sprawie budowy wiaduktu w Nowym Tomyślu w miejscu przejazdu kolejowego w ciągu DW 305. Przekazał, że dostrzegając konieczność realizacji tego zadania, w 2018 r. zawarto porozumienie pomiędzy województwem wielkopolskim, gminą Nowy Tomyśl i powiatem nowotomyskim. W 2019 r. został podpisany aneks wydłużający termin realizacji zadania do 31 grudnia 2020 r.

– odpowiedział Krzysztofowi Błaszczkowski, że w trosce o zwiększenie dostępności miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w Wielkopolsce oraz by umożliwić wnioskodawcom realizację projektów komplementarnych z planowaną na rok 2021 edycją resortowego programu „MALUCH+”, do czerwca 2021 r. wydłużony będzie termin rozpoczęcia realizacji projektu

RPWP.06.04.01-IZ.00-30-001/20, a do 30 czerwca 2023 r. termin zakończenia jego realizacji. Aktualne zasady ubiegania się o dofinansowanie zostaną zamieszczone na stronach www.wrpo.wielkopolskie.pl oraz www.funduszeuropejskie.pl. – poinformował Krzysztofa Sobczaka, że w związku z ogłoszonym przez PKP PLK naborem projektów do programu „Kolej+ do 2028 r.” samorząd województwa planuje zgłoszenie kilku projektów inwestycyjnych, które nie znalazły się dotąd w obszarze interwencji strukturalnej programu regionalnego. Dotyczyć to może także połączenia kolejowego do Turku. Decyzje w tej sprawie będą poprzedzone niezbędnymi analizami, jak również uzależnione od wyników procedury przyjętej przez instytucję organizującą nabór. Ostateczna decyzja w sprawie dofinansowania i realizacji projektów podejmowana będzie adekwatnie do możliwości finansowych samorządu województwa.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski
– wskazał Filipowi Kaczmarskiemu, że mając na uwadze przedłużenie ustawowego termi-

nu przyjęcia uchwały dokonującej podziału województwa na obwoły łowieckie, zarząd województwa zmienił termin realizacji zadania zleconego Wielkopolskiemu Zarządowi Geodezji, Kartografii i Gospodarowania Mieniem, ustalając datę końcową na 31 marca 2021 r. Projekt uchwały, po uzyskaniu wymaganych opinii i uzgodnień, zostanie wyłożony do publicznego wglądu oraz umieszczony na stronie internetowej UMWW. Po rozpatrzeniu uwag i ewentualnym wprowadzeniu zmian do projektu, zostanie on przedstawiony sejmikowi. – odpowiedział Adamowi Bogrycewiczowi w sprawie wydzielenia przejścia przez teren kompleksu szpitala w Miłowodach. Poinformował, że nieruchomość jest w użytkowaniu wieczystym Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu. Z informacji jego dyrektora wynika, iż ze względu na planowaną sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości poprowadzenie przez nią ścieżki spowodowałoby odsunięcie sprzedaży w czasie i spadek jej wartości. Ponadto wcześniejsze próby wydzielenia z nieruchomości części, która pełniłaby funkcję ścieżki, zostały negatywnie zaopiniowane przez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.



Członek zarządu województwa Marzena Wodzińska
– odpisała na zapytanie Roberta Popkowskiego w sprawie

wsparcia udzielonego szpitalom przez województwo w związku z pandemią. Udostępniła wykaz środków przekazanych z budżetu województwa oraz z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach projektu „Działania

związane z zapobieganiem/łagodzeniem skutków epidemii COVID-19” i projektu „Inwestycje w infrastrukturę ochrony zdrowia oraz zakup niezbędnego wyposażenia dla potrzeb walki z epidemią koronawirusa COVID-19 w województwie wielkopolskim”. Poinformowała też, iż nadal trwają prace mające na celu udzielenie wsparcia podmiotom leczniczym w zwalczaniu i łagodzeniu skutków pandemii SARS-CoV-2 w ramach projektów, których beneficjentem jest województwo wielkopolskie.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– odpowiadając na zapytanie Agnieszki Grzechowiak dotyczące ograniczeń w zakresie

eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw, na obszarze gminy miejskiej Wągrowiec, przekazał informację o obiegu korespondencji pomiędzy burmistrzem Wągrowca a Urzędem Marszałkowskim na temat przyjęcia stosownych regulacji w tej sprawie.

– przekazał Zofii Itman, że w Departamencie Środowiska UMWW toczy się postępowanie administracyjne w sprawie wniosku przedsiębiorstwa Technika sp. z o.o. o wydanie zezwolenia na zbieranie odpadów w miejscowości Kotunia, gm. Słupca. Wielkopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska negatywnie zaopiniował spełnienie wymagań określonych w przepisach ochrony środowiska dla instalacji, obiektu budowlanego lub jego części, lub miejsc magazynowania odpadów w tej miejscowości. W takim przypadku właściwy organ odmawia wydania zezwolenia na zbieranie odpadów. Mając powyższe na uwadze, marszałek województwa wyda stosowne rozstrzygnięcie w tym zakresie.

– odniósł się do interpelacji Filipa Kaczmarska dotyczącej postępowania administracyjnego w sprawie cofnięcia pozwolenia zintegrowanego spółce Presseko. Wskazał, że marszałek ponownie wystąpił do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o przeprowadzenie rekontroli na terenie przedmiotowej instalacji. Dalsze czynności będą uzależnione od jej wyników. Jak wynika z przedłożonej 18 lutego dokumentacji, strumień, który stanowił mieszaninę ścieków przemysłowych oraz wód opadowych i roztopowych, został rozdzielony na dwa odrębne. Ścieki przemysłowe powstające w wyniku funkcjonowania instalacji nie trafiają już bezpośrednio do Warty, tylko są odprowadzane do oczyszczalni.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– odpowiadając na zapytanie Filipa Kaczmarska, wyjaśnił, iż przerwa w publikowaniu

kalendarza zarządu na stronie Urzędu Marszałkowskiego wynika z wprowadzonych obostrzeń spowodowanych utrzymującym się stanem pandemii w Polsce i ograniczeniem wyjazdów członków zarządu. ABO

POLECAMY

LIPIEC W SZRENIAWIE



Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie zaprasza na kilka wydarzeń, organizowanych w każdą lipcową sobotę i niedzielę. Najpierw, w dniach 11-12.07 w godz. 11-16 odbędzie się „Weekend z Muzeum Tarpana”. Wśród atrakcji m.in. plenerowy pokaz samochodów wykorzystywanych w rolnictwie, zwiedzanie ekspozycji Muzeum Tarpana oraz gry.

Tydzień później, w dniach 18-19.07 (w godz. 12-16) w Szreniawie zaplanowano „Weekend z twórczością ludową”. Dla dzieci i dorosłych przygotowano m.in. pokazy pracy twórców ludowych i rzemieślników: wykonywania kwiatów papierowych; toczenia garnków na kole garncarskim; pracy rzeźbiarza oraz pracy kowala w kuźni folwarcznej.

W ostatni weekend lipca na zwiedzających czekają inne atrakcje. W dniach 25-26.07 w godz. 12-15 odbędzie się tam „Żniwowanie w muzeum”. Zaplanowano np. pokaz prac zniwnych na polu muzealnym (kombajn zbożowy, snopowiązałka z ciągnikiem ursus, zwózka snopów wozem konnym, a w razie niepogody pokaz pracy woła w kieracie).

CZŁOWIEK
NIE-ZABAWKA

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy zaprasza do zwiedzania wystawy czasowej rzeźb Piotra Rogalińskiego pt. „Nie-zabawki, człowiek nie-zabawka”. Ta niejednoznaczna, intrygująca ekspozycja porusza istotne ludzkie sprawy: trud życia codziennego, intymny kontakt z drugą osobą, miłość, a także samotność i śmierć. Wystawę w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach można oglądać do 6 września.

RAK

Lecznica po COVID-19

Szpital pulmonologiczny w Wolicy koło Kalisza od 1 lipca przestał być jednoimienny.

Na początku lipca w Wolicy pojawili się pierwsi „zwykli” pacjenci pulmonologiczni, bo placówka przestała pełnić funkcję lecznicy dedykowanej wyłącznie chorym zakażonym koronawirusem.

Decyzja, że szpital w Wolicy stał się placówką jedno-profilową, wynikała z faktu, że region kaliski był jednym z pierwszych ognisk COVID-19 w Wielkopolsce. W związku z tym, że dużym szpitalem był poznański im. Józefa Strusia przy ulicy Szwajcarskiej, nie chcieliśmy ograniczać działalności drugiej wielkiej placówki w Wielkopolsce, np. szpitala w Kaliszu – tłumaczył na początku lipca swoje wcześniejsze posunięcia wojewoda Łukasz Mikołajczyk.

Sytuację w Wolicy między 23 kwietnia a 22 czerwca podsumował z kolei dyrektor placówki Sławomir Wysocki: – W czasie pełnienia funkcji jednoimiennego, jednoprofilowego szpitala zakaźnego hospitalizowano 133 chorych, w tym 99 kobiet i 34 mężczyzn. Na szczególną uwagę zasługuje liczba ozdrowieńców. Mieliliśmy ich 73, co stanowi 67,6 proc. leczonych w naszym szpitalu. To bardzo dobry wynik.



FOT. ARCHIWUM SZPITALA W WOLICY

Placówka w Wolicy do 30 czerwca przyjmowała pacjentów z koronawirusem.

Przypomnijmy, że decyzja wojewody (miał takie uprawnienia, mimo że szpital podlega samorządowi województwa) o przekształceniu szpitala w Wolicy w jednoprofilowy zapadła 20 kwietnia. Wówczas zaczęły się problemy, o których pisaliśmy na łamach „Monitora”. Media donosiły o bra-

ku służ, podziału na strefę czystą i brudną, kłopotach z pralnią, brakiem anestezjologów itp. Gdy uporano się z tymi kłopotami i szpital przyjął kilkudziesięciu pacjentów z koronawirusem, pojawił się inny problem: zabrakło personelu do opieki nad obłożnie chorymi starszymi osobami.

Wojewoda wydał wówczas oświadczenie o kryzysie w zarządzaniu szpitalem. Samorząd województwa (wów-

czas służbę zdrowia nadzorowała z ramienia zarządu Marzena Wodzińska) ripostował, że na mocy ustawy to NFZ i wojewoda ponoszą odpowiedzialność za zabezpieczenie medyczne w stanie epidemii.

9 czerwca Łukasz Mikołajczyk wydał polecenie, by Wolica (dysponująca 120 łózkami dla chorych na koronawirusa) tylko do 30 czerwca pełniła funkcję jednoprofilowego szpitala zakaźnego.

– 1 maja w Wolicy przebywało 41 pacjentów. Największe obłożenie zanotowano tam 10 maja, gdy na oddziałach leczonych było w tym dniu 157 osób. Od połowy maja liczba pacjentów z dnia na dzień malała – wyliczała szefowa wielkopolskiego oddziału NFZ Agnieszka Pachciarz.

W tle pojawiły się spory o pieniądze związane z przekształceniami placówki. NFZ twierdzi, że finansowanie Wolicy w styczniu, lutym i marcu było na poziomie 1,4 mln złotych. W kwietniu, kiedy przez 10 dni szpital pełnił funkcję jednoprofilowego, otrzymał prawie 1,8 mln złotych. W maju finansowanie wyniosło ponad 2,6 mln zł, a w czerwcu oszacowana kwota to ponad 2 mln zł.

Zdaniem dyrekcji szpitala, o ile na leczenie pacjentów środków wystarczyło, to już koszty przekształceń oddziałów placówka poniosła sama.

– Utworzenie „covidowego” szpitala kosztowało nas 370 tys. zł, a na jego zamknięcie wydaliśmy kolejne 600 tys. zł – mówił przed miesiącem dyrektor Sławomir Wysocki. RAK

Będzie most w Rogalinku



Stary most zostanie wyburzony po tym, jak na północ od niego powstanie nowa przeprawa.

Za dwa lata podróżujący drogą wojewódzką nr 431 między Kórnikiem a Mosiną przeprawią się przez Wartę nowym mostem.

Przedstawiciele Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich i firmy Skanska podpisali w UMWW umowę na budowę mostu przez Wartę w Rogalinku. Uroczystość odbyła się 2 lipca, a już dzień później wykonawcy przekazano plac budowy. Całe przedsięwzięcie ma się zakończyć do 30 października 2022 roku, ale z nowej przeprawy kierowcy powinni skorzystać już kilka miesięcy wcześniej.

– Oczekiwania związane z tą inwestycją są rzeczywiste, gdyż to newral-

giczna trasa, na dodatek w pobliżu Poznania, o dużym natężeniu ruchu – mówił obecny podczas podpisania umowy wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – A ponieważ to bardzo ważny most, to i pieniądze są duże. To jedna z najważniejszych inwestycji, jakie będziemy realizowali, jej wartość wynosi ponad 63 miliony złotych.

Niemal 52 mln zł z tej kwoty stanowi dofinansowanie z WRPO 2014+.

Nowa pięcioprzęsłowa konstrukcja będzie miała 315 metrów długości, najwyższą klasę nośności (pojazdy do 50 ton), 7-metrową jezdnię i dwie ścieżki pieszo-rowe.

ABO

Warto zatrzymać wodę

Samorząd województwa ogłosił pilotażową edycję programu „Deszczówka”.

Wielkopolska należy do najbardziej zagrożonych suszą obszarów kraju. Stąd wynika potrzeba promowania wszelkich możliwych form dodatkowego pozyskania i zatrzymania wody.

Po wcześniejszych decyzjach finansowych sejmiku, w czerwcu zarząd województwa ogłosił nabór wniosków na dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, realizowanych przez wielkopolskie samorządy terytorialne i jednostki im podległe. Celem jest retencjonowanie i wykorzystanie wód opadowych z dachów budynków użyteczności publicznej (takich, jak np. szkoły, szpitale, obiekty kulturalne) poprzez wykonanie systemów (podziemnego lub naziemnego) magazynowania wody wraz z instalacją umożliwiającą jej zagospodarowanie.

Podkreśliśmy, że na pierwszą edycję „Deszczówki” zarezerwowano w budżecie województwa 2 miliony złotych.

Kwota dofinansowania wynosi maksymalnie 70 procent poniesionych, udokumentowanych kosztów kwalifiko-



Woda z rynny trafia do podziemnego zbiornika (na zdjęciu widać tylko pomarańczowy kołnierz), a pompa umożliwia jej zagospodarowanie.

walnych, które zostały ujęte we wniosku, jednak nie więcej niż 50 tys. zł. Do takich wydatków można zaliczyć np. zakup zbiornika magazynującego wodę, wykonanie usług budowlanych, zakup materiałów budowlanych, wykonanie systemów rozpraszających wodę i nawadniających wraz ze sterownikami.

– Samorządowy program daje możliwość zagospodarowania wód opadowych, które bardzo często bezpowrotnie były odprowadzane do gruntu lub cieków i zbiorników wodnych bez wcześniejszego zretencjonowania. Budowa pojemnych systemów ma-

gazynowania i późniejszego wykorzystania zebranej deszczówki pozwoli wykorzystać ją w okresie suchym i złagodzić brak opadów – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski, podkreślając, że władze regionu dostrzegają potrzebę podejmowania działań łagodzących niekorzystne zjawiska hydrologiczne.

Warto zwrócić uwagę, że termin składania wniosków o dofinansowanie upływa 17 lipca. Szczegóły dotyczące naboru znajdują się na stronie www.umww.pl, w zakładce poświęconej Departamentowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

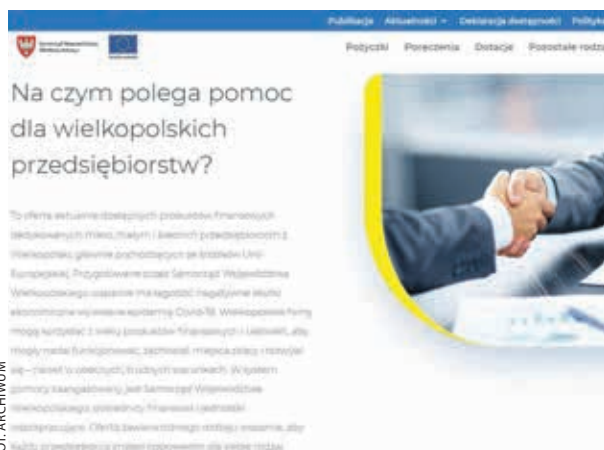
ABO

Jaka pomoc dla firm?

Na specjalnej stronie internetowej można znaleźć informacje o wsparciu dla przedsiębiorców oferowanym przez samorząd województwa.

W czerwcu uruchomiono (pod adresem <https://wsparcie.wielkopolskie.pl>) stronę internetową w całości poświęconą różnym formom wsparcia oferowanego przez samorząd województwa wielkopolskim przedsiębiorcom dotkniętym skutkami pandemii.

Powstanie takiej specjalnej witryny to inicjatywa marszałka Marka Woźniaka. – Staramy się działać możliwie szybko, aby uzupełnić rządową pomoc dla przedsiębiorców ze środków Unii Europejskiej będących w naszej dyspozycji – mówił marszałek, gdy uruchamiano tzw. pożyczkę płynnościową. Przypomnijmy, że to oferta przygotowana przez samorządowy Wielkopolski Fundusz Rozwoju, dysponująca przede wszystkim pieniędzmi, które w poprzedniej perspektywie finansowej UE Wielkopolska zainwestowała w programy JEREMIE i JESSICA. 29 kwietnia WFR podpisał umowy z pośrednikami finansowymi, którzy bezpośrednio udzielają po-



Strona internetowa w całości poświęcona jest różnym formom wsparcia oferowanego przez samorząd województwa wielkopolskim przedsiębiorcom dotkniętym skutkami pandemii.

życzki firmom. Na to działanie przeznaczono kwotę 36 milionów złotych, powiększoną o wkład własny pośredników finansowych, z możliwością jej podwojenia. O pożyczkę mogą ubiegać się wielkopolskie firmy z sektora MSP, u których w wyniku zjawisk będących następstwem epidemii COVID-19 wystąpił spadek obrotów lub/i przychodów z prowa-

dzonej działalności. Maksymalnie można otrzymać 300 tys. zł na okres do 6 lat. To tylko jedna z form samorządowego wsparcia dla przedsiębiorców (zresztą przez nich samych bardzo oczekiwana). Na uruchomionej stronie internetowej znajdziemy kompleksowe informacje o innych rodzajach pomocy zaoferowanej przez region (głównie z wykorzy-

staniem środków unijnych). Mowa o pożyczkach, poręczeniach, dotacjach czy innych mechanizmach mających pomóc przetrwać firmom trudny okres (choćby świadczeniach dostępnych w ramach Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych czy Funduszu Pracy).

Zaletą nowej witryny jest jej jasna i czytelna nawigacja, wielość dostępnych danych oraz bezpośrednich kontaktów. Zainteresowani znajdą tam gotowe dokumenty do pobrania, informacje o harmonogramie naboru wniosków i o kryteriach oceny projektów.

Portal powstał dzięki dofinansowaniu z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Warto podkreślić, że głosy o potrzebie stworzenia takiego miejsca skupiającego wszystkie informacje o dostępnej pomocy płynęły także ze środowiska przedsiębiorców, choćby podczas obrad Wielkopolskiej Rady Trzydziestu.

ABO

Radni rozmawiali o skutkach kryzysu

Podczas kilku czerwcowych posiedzeń sejmikowych komisji radni debatowali o wpływie pandemii na sytuację gospodarczą w naszym regionie.

Jak wyglądają wpływy do budżetu województwa z podatków PIT i CIT po trzech miesiącach pandemii COVID-19? Co z zadłużeniem regionu i z dalszą emisją obligacji? Jakie korekty zaplanowano w finansach, by zbilansować budżet województwa? To część pytań, na które szukali odpowiedzi radni z Komisji Budżetowej, która obradowała w sposób zdalny 19 czerwca.

Skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska poinformowała członków komisji, że według wstępnych szacunków wpływy do budżetu regionu z podatków PIT i CIT będą niższe od planowanych o około 200 mln zł. Stąd konieczność wykonania korekt w planie dochodów i wydatków na 2020 rok oraz w wieloletniej prognozie finansowej regionu.

O kwestii cięć (zmniejszenia wydatków) w budżecie województwa ze względu na pandemię COVID-19 roz-

mawiano tego samego dnia podczas obrad Komisji Gospodarki. Jak wyjaśniała Beata Joanna Łozińska, dyrektor Departamentu Gospodarki UMWW, w 2020 roku odwołano większość wyjazdów zagranicznych (w tym wyjazdy przedstawicieli komisji sejmiku np. na targi czy konferencje).

Nie odbędzie się m.in. wystawa światowa EXPO, do jednego dnia skrócono Wielkopolski Kongres Gospodarczy, mniej funduszy przeznaczono na wsparcie targów i wydarzeń lokalnych, promujących gospodarkę regionu.

A jaki wpływ miała pandemia na wielkopolski rynek pracy?

– Wzrosła liczba osób bezrobotnych. Na koniec marca było ich w Wielkopolsce 50 tys., a na koniec maja – 58,5 tys. Spadła też liczba ofert pracy (w kwietniu 2020 roku było to 4095 ofert, a rok wcześniej – 7254) – wyliczała 17 czerwca w trakcie posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Kwapiszewska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu.

RAK

PROMOCJA



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Wielkopolski Fundusz Rozwoju
Spółka Samorządu Województwa Wielkopolskiego

Oferta Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju sp. z o.o.

Instrumenty finansowe dla MŚP z Wielkopolski

WSPIERAMY PRZEDSIĘBIORCÓW RÓWNIEŻ PRZY UDZIALE POŚREDNIKÓW FINANSOWYCH

Pożyczka Ekspansja



Pożyczka Regionalna



Linia Finansowa II



Pożyczka Płynnościowa



Poręczenie



Pożyczka Hipoteczna



Pożyczka EKO-Energetyczna



Pożyczka Obrotowa





www.wfr.org.pl



kontakt@wfr.org.pl



61 671 72 13

Szlakiem Piastów

W Wielkopolsce znajdziemy wiele pomników naszej historii.



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Jednym z miejsc, które warto odwiedzić na Szlaku Piastowskim, jest katedra w Gnieźnie.

Choć dzieci w podstawówkach uczą się, poznając historię Polski i legendy o życiu pierwszych królów, co wydarzyło się w Gnieźnie, Poznaniu i na Lednicy, to jednak nadal niewielu z nas wie, jak cennymi historycznie pamiątkami i świadectwami dysponujemy.

Tegoroczne wakacje są dobrą okazją, zarówno dla uczniów, jak i dla dorosłych, by odwiedzić w Wielkopolsce miejsca ściśle związane z początkami polskiej państwowości.

Pomniki historii

Od kilku lat samorządowcy i naukowcy z Wielkopolski i Kujaw podejmują inicjatywy, które pozwolą uporządkować, ożywić oraz skutecznie wypromować atrakcje i ciekawostki, jakie turyści powinni obejrzeć na unikatowym, historycznym Szlaku Piastowskim. To najstarsza tego typu trasa turystyczna w kraju, a jej przebieg łączy najważniejsze obiekty i zabytki naszej historii, związanej z początkami Polski i pojawieniem się religii chrześcijańskiej na naszych ziemiach.

Klasztor benedyktyński w Lubiniu, Ostrów Tumski w Poznaniu, Ostrów Ledni-

cki, Wzgórze Lecha w Gnieźnie, dawne opactwo cysterskie w Łądzie nad Wartą i rezerwat archeologiczny w Biskupinie – to sześć pomników historii, chętnie odwiedzanych przez turystów na Szlaku Piastowskim. Te miejsca, podobnie jak inne zabytki na trasie, potrafią przyciągnąć wielu gości. I to nie tylko na jednodniową wyprawę.

Dwie trasy

– Szlak Piastowski, wytyczony w Wielkopolsce, na Pałukach i Kujawach, został na przestrzeni ostatnich kilku

nych – informuje Lidia Łączny ze Starostwa Powiatowego w Gnieźnie, koordynator szlaku w Wielkopolsce.

Skąd te zmiany? Kilka lat temu przeprowadzono specjalny audyt historyczno-kulturowy, który doprowadził do wykreślenia miejscowości, które z Piastami nie miały nic wspólnego. Przez wiele lat do szlaku przyłączyło się bardzo wiele różnych obiektów, niemających żadnego związku z epoką Piastów. To np. park dinozaurów, muzeum pszczelarstwa, kolejki wąskotorowe, XVIII- i XIX-wieczne pałace. Ich usunięcie wpły-

wnę znajdziemy obiekty i zabytki związane z historią pierwszych Piastów. Mamy tam też 30 pojedynczych obiektów, cztery trasy miejskie lub lokalne: w Poznaniu, Gnieźnie, w zespole Strzelno – Inowrocław – Kruszwica oraz we Włocławku – precyzuje Lidia Łączny. – Z kolei na drugiej trasie (Wągrowiec – Kalisz) znajduje się 8 miejscowości z obiektami lub zespołami obiektów, 17 pojedynczych obiektów, dwie trasy miejskie: w Gnieźnie i Kaliszu.

Co poza zwiedzaniem zabytków przygotowano dla turystów w 2020 roku?

Atrakcje za rogiem

Klaster Turystyczny „Szlak Piastowski w Wielkopolsce” po raz kolejny wydał przewodnik – kalendarium wydarzeń. Znajdziemy tam opis, gdzie i kiedy organizowane są np.: multimedialne wystawy, interaktywne makiety, gry familijne i miejskie, zwiedzanie tematyczne, plenerowe prezentacje starych rzemiosł i rękodzieła, inscenizacje dawnego życia w grodach, widowiska przedstawiające wydarzenia historyczne (np. słynne bitwy, pokazy rycerskie, turnieje i zabawy).

– Wachlarz propozycji jest na tyle ciekawy, że każdy turysta i odwiedzający Szlak Piastowski znajdzie z pewnością coś dla siebie – dodaje Lidia Łączny. – Rodzinne Niedziele w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, wydarzenia związane z rocznicami, jarmarki, festyny, spacer z przewodnikiem będą uzupełnieniem dla znanych już i popularnych wydarzeń, takich jak Festyn Archeologiczny w Biskupinie, Wągrowiecki Festyn Cysterski czy Letnie o Piastach Bajanie w Gieczu.

Amatorzy wycieczek kulturalno-rozrywkowych z pewnością znajdą niebanalne propozycje, które pozwolą zaplanować niemal każdy weekend na szlaku w tym sezonie.

Kalendarium Szlaku Piastowskiego jest dostępne w internecie na portalu www.szlakpiastowski.pl oraz na platformach społecznościowych szlaku, natomiast w formie drukowanej odebrać je można w poszczególnych obiektach, w punktach informacji turystycznej oraz w podmiotach usługowych.

Warto wybrać się na wyprawę śladami naszej historii, bo można połączyć wypoczynek z ciekawą ofertą edukacyjną.

Atrakcje dla

Wielka Pętla Wielkopolski to jeden z najpiękniejszych i najdłuższych szlaków turystycznych w kraju.

Wielkopolska ma ciekawą ofertę dla gości zainteresowanych turystyką wodną. Liczne jeziora, czyste rzeki, szlaki wodne i pola biwakowe przyciągają coraz więcej żeglarzy, motorowodniaków i kajakarzy. Dla osób ceniących taką właśnie formę wypoczynku przygotowano przed laty projekt (nadal rozwijany i promowany) pn. Wielka Pętla Wielkopolski.

Miasta wracają nad wodę

– WPW to niemal 700 kilometrów dróg wodnych, które oplatają całe województwo, a przy okazji zahaczają o sąsiednie regiony. By pokonać całą trasę, potrzebne są 2-3 tygodnie (w zależności od sprzętu, którym płyniemy), choć oczywiście pętlę można „zdobywać” etapami, pokonując podczas weekendów wybrane, krótsze odcinki – wyjaśnia Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w UMWW, jednocześnie zapalony wodniak i prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej.

Szlak obejmuje dwie największe rzeki regionu: Wartę (338,4 km) i Notec (205 km), a także sieć kanałów (146,6 km: Kanał Bydgoski, Kanał Warta-Gopło, Kanał Górnoteczki) oraz połączonych nimi jezior we wschodniej części Wielkopolski (w tym jeziora Gopło, Ślesieńskie czy Mikorzyńskie). Atutem Wielkiej Pętli Wielkopolski jest jej połączenie z siecią śródlądowych dróg wodnych zachodniej Europy, z Zalewem Wiślanym oraz Niemnem i Dnieprem. To powoduje, że

na szlaku coraz częściej można też spotkać zagranicznych wodniaków, np. z Holandii czy Niemiec.

Dużą atrakcją dla turystów są służby, w których trzeba poczekać na zmianę poziomu wody. Takich urządzeń na odcinku z Konina do jeziora Gopło i na Noteci jest niemal 30. Część z nich obsługiwana jest ręcznie, a zabytkowe mechanizmy (Kanał Bydgoski w 2005 roku w całości wpisano do rejestru zabytków) mają po 100 i więcej lat.

– Płynące przez ziemię lubuską, Wielkopolskę, Kujawy i Pomorze rzeki, dzięki przemianom ostatnich lat (presji ekologów, wysiłkom władz samorządowych, a także prywatnych inwestorów), „ożywają”, a miasta, osiedla i ich mieszkańcy wracają „nad wodę”, do której przez dziesięciolecia byli odwrócony plecami – zauważa Tomasz Wiktor. – Na Warcie, Noteci, Gopłach, konińskich jeziorach częściej widać atrakcyjne jachty i łodzie, spływy kajakowe i flisackie wyprawy tratwami.

Powstały też nowe przystanki i mariny.

Wypocząć nad wodą

Do niedawna turyści płynący Notecią nie mieli dogodnych miejsc do zatrzymania się, uzupełnienia wody i prowiantu czy skorzystania z przyswoitej toalety. Kilka lat temu ten krajobraz się zmienił.

– Wielkopolscy samorządowcy starają się przywrócić rzekę miejscowościom położonym wzdłuż szlaku – dodaje szef WOT Tomasz Wiktor. – Dzięki dotacjom z Unii Europejskiej w Drawsku, Czarnkowie powstały nowoczesne przystanki z pomostami wyposażonymi w przyłącza elek-



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Kajakiem mogą pływać także dzieci.

RAK

wodniaków

tryczne, wodę, y-bomy, czyli belki ułatwiające cumowanie jachtów.

Świetnie wyposażona (np. w dźwig do wyciągania jachtów) jest nowoczesna marina w Ślesinie na Warcie, niczego nie brakuje też na przystani „Akwenmarina” w Czerwonaku, a w nabrzeże do wodowania i cumowania łodzi zainwestował też ostatnio Poznań. Z kolei na Kanale Bydgoskim miejsca przyjazne wodniakom znajdują się m.in. w Łabiszynie, Barcinie, Inowrocławiu, w kilku przystaniach nad jeziorami Gopło i ślesińskimi.

Oprócz łodzi w wielu miejscach można wypożyczyć kajaki, rowery wodne albo deski. Dostępne są pola biwakowe, miejsca na ogniska i do grillowania. Po wcześniejszej rezerwacji można zamówić np. rejs tramwajem wodnym.

Oprócz łodzi w wielu miejscach można wypożyczyć kajaki, rowery wodne albo deski

Gdzie szukać tych wszystkich atrakcji?

Na stronie internetowej www.wielka-petla.pl można znaleźć m.in.: specjalny planer wycieczek; wykaz marin, przystani, pomostów i wypożyczalni sprzętu wodnego; listę organizatorów czarteru łodzi i barek oraz wypożyczalni kajaków; przewodnik dla żeglarzy i armatorów jachtów; wykaz miejsc, w których zatankujemy paliwo.

Powstały też mapy, broszury i przewodniki, które od lat we współpracy z samorządem województwa regularnie wydaje Wielkopolska Organizacja Turystyczna.

Kajakowy boom

Nie każdy ma jednak chęć czy umiejętności, by pływać żaglówką czy łodzią motorową. Dla nich, także dla rodzin z dziećmi, atrakcyjną ofertą może być spływ kajakowy.

Urząd Marszałkowski w Poznaniu we współpracy z lokalnymi samorządami utworzył na Warcie podczas minionej dekady sieć stanic turystycznych i przystani wodnych.

– Co 20-30 km powstały miejsca odpoczynku, gdzie wodniacy mogą w bezpieczny sposób wyjść z kajaka i wyciągnąć go z wody – podkreśla Tomasz Wiktor. – Ustawiono tam wiaty, przy których można się schronić lub odpocząć. Na Warcie działają już stacje w: Międzychodzie, Sierakowie, Wronkach, Obrzycku, Stobnicy, Obornikach, Murowanej Goślinie, Czerwonaku, Puszczykowie, Mosinie, Śremie, Gogolewie, Książu Wlkp., Pyzdrach, Łądzie, Sławsku, Koninie i Kole.

Za pieniądze prywatne i publiczne pobudowano ponadto mariny dla żeglarzy w Łądzie, Pyzdrach i w Ujściu, a za fundusze unijne zmodernizowano nabrzeża dla kajakarzy i motorowodniaków w Koninie i Śremie. Odnowiono też szlak kajakowy Puszcza Zielonka, coraz więcej turystów pływa Welną, Gwdą czy Notecią.

Nawet mieszkańcy Wielkopolski przecierają oczy ze zdumienia, gdy na mapie regionu ujrzą, jak bardzo atrakcyjną sieć szlaków wodnych dysponujemy.

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Wypocząć na wsi

Nasz region oferuje szeroki wachlarz usług dla turystów.



Gospodarstwa przyciągają turystów m.in. oryginalną kuchnią.

Często nie znamy tego, co bliskie, tymczasem różnorodność ofert agroturystycznych w Wielkopolsce może zaskakiwać. W ciągu ostatnich kilkunastu lat dokonały się w tym sektorze wielkie zmiany. Dziś to już nie jest tylko pokój oferowany letnikom w domu gospodarzy i dodatkowe źródło dochodu dla rolnika.

Agroturystyka to obecnie nowe lub wyremontowane domy, wysoki standard i zarazem zachowany cały urok wiejskości: brak zgiełku, świeże powietrze, piękno natury, niepowtarzalny klimat, a jednocześnie rodzinna gościnność i smaki tradycyjnych potraw.

To także coraz bardziej prężna branża wielkopolskiej gospodarki, zrzeszająca nie tylko właścicieli obiektów i miejsc noclegowych, ale również producentów lokalnej żywności, usługodawców (najem bryczek, stawy rybne dla wędkarzy itp.). Samorządy również dostrzegają potrzeby tego sektora, inwestując w rozwój szlaków rowerowych i pieszych, trasy dla koni, ścieżki do nordic walkingu czy biegów na orientację.

Gdzie na nocleg?

Wielkopolskie lasy i jeziora należą do najpiękniejszych w kraju. Magnesem dla gości są liczne parki krajobrazowe, ścieżki do wędrówek oraz jazdy na rowerze, a także wiele urokliwych, zabytkowych dworów, pałaców i parków rozrzuconych po całym regionie. To właśnie tam jedni szukają wrażeń, a drudzy chwili wytchnienia od zgiełku.

Kluczowy oprócz atrakcji jest jednak nocleg, a ten kojarzy się nam najczęściej z hotelem, motelem, kurortem czy schroniskiem.

Tymczasem oferta gospodarstw agroturystycznych w naszym regionie jest bardzo bogata. Samorząd województwa od kilkunastu lat organizuje konkurs na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich Wielkopolski. Kapituła odwiedziła i oceniała kilkadziesiąt takich obiektów, a niemal 200 z nich nagrodzono. Przykłady? Oto laureaci z listopada 2019 roku.

W kategorii „gospodarstwo agroturystyczne w funkcjonującym gospodarstwie rolnym” zwyciężyła Agroturystyka nad Kamionką (gmina

nisko).

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę, wybierając z podobnej oferty?

Stawiają na żywność

Jednym z magnesów przyciągających turystów do wielkopolskich gościniec jest świetna kuchnia, przygotowywana na bazie dawnych receptur. Domowe specjalności przyrządzane są najczęściej z produktów pochodzących z własnych gospodarstw i ogródków bądź od lokalnych dostawców. W Polsce, podobnie jak przed laty w USA i Europie Zachodniej, zapanowała swoista moda na zdrową i ekologiczną żywność, którą starają się wykorzystać właściciele gospodarstw.

(powiat wągrowiecki), które utrzymane jest w klimacie starej zagrody wiejskiej. – Wszystkie dania podawane gościom przygotowywane są według tradycyjnych przepisów kuchni staropolskiej – zapewnia właścicielka Hanna Sudoł.

Zupa grzybowa, rosół z wiejskiej kury, pierś z kaczki z pyzami drożdżowymi i modrą kapustą – to oferta kulinarna agroturystyki „Rozmaitości” z Pławna (powiat poznański). – Obiekt powstał w ponad 100-letniej stajni, zapewniającej gościom kameralną i rodzinną atmosferę – zachwala szefowa Małgorzata Suchecka-Perczyńska.

Oryginalna kuchnia to jednak nie wszystko, czym gospodarstwa przyciągają turystów. Oferują noclegi w wygodnych i przestronnych pokojach. Ponadto „Ranczo” i „Rozmaitości” swoim położeniem w Puszczy Zielonce kuszą zwłaszcza rowerzystów, z kolei „Karczma Kaliska” wykorzystuje elementy historii. – Historyczna zabudowa gospodarstwa, np. zagroda ziemianka, karczma, ruska bania, kuźnia, spichlerz i rekonstrukcje przejść granicznych nawiązują do losów tego miejsca, związanych z głównym traktem drogowym oraz ostatnim miejscem postoju przed granicą imperiów – wyjaśnia Janusz Nowak.

Listę podmiotów zrzeszonych w Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska można znaleźć na stronie www.sdk-wlkp.pl, a promocji gospodarstw agroturystycznych poświęcono zakładkę „Agroturystyka” na stronie www.umww.pl.

RAK

Różnorodność ofert agroturystycznych w Wielkopolsce może zaskakiwać

Jastrowie, powiat złotowski). Pałac Tłokinia (gmina Opatówek, powiat kaliski) okazał się najlepszym „obiektem bazy noclegowej o charakterze wiejskim”. Kategorię „obiekty na terenach wiejskich o charakterze np. terapeutycznym, edukacyjnym, rekreacyjnym itp. wykorzystujące tradycje i walory wsi” wygrała Rezydencja Nad Jeziorem – Pestkownica (gmina Krzyż Wielkopolski, powiat czarnkowsko-trzcianecki). Ten elegancki obiekt oferuje jednocześnie wędkowanie nad własnym jeziorem i pływanie łódką, zbieranie grzybów w pobliskim lesie czy og-

– Nasi goście mogą spróbować przetworów domowych, których tradycja wytwarzania w rodzinie sięga kilku pokoleń – opowiada Janusz Nowak, szef Gospodarstwa Agroturystycznego „Karczma Kaliska” w miejscowości Szadek (powiat kaliski). – Do wytwarzania przetworów stosujemy surowce pochodzące z własnego sadu i ogrodu, gdzie owoce i warzywa są uprawiane bez stosowania środków chemicznych i nawozów sztucznych.

Na zdrową żywność postawiło też Gospodarstwo Agroturystyczne „Ranczo w Do-



Służby na Noteci są nie lada atrakcją.

Pogotowie wojenne mieszczan

Skąd się wzięli i jak przez lata funkcjonowali w naszym regionie bracia kurkowi?

Marek Rezler

Od wielu lat na ulicach Poznania i innych miast wielkopolskich można spotkać panów w charakterystycznych ciemnozielonych mundurach, kapeluszach, z licznymi barwnymi oznakami i odznakami. Dla osób niezających sprawy i patrzących z boku będzie to powód do zdziwienia. Co to za organizacja? O co tu chodzi? Tymczasem jest to nawiązanie do kilkusetletniej tradycji, związanej z zapewnieniem obrony miastom – niezależnie od czasu i państwa.

Do obrony grodu

Miasta były wielkimi (na owe czasy) skupiskami ludzkimi, żyjącymi na ogrodzonym (murami) terenie, reprezentującymi wspólne interesy – przede wszystkim rzemieślnicze i handlowe. Kupieckie gildie i rzemieślnicze cechy zrzeszały handlowców i przedstawicieli poszczególnych zawodów. Skoro interes był wspólny, to i obrona w razie zagrożenia z zewnątrz była obowiązkiem wszystkich. Zatem od średniowiecza, niezależnie od tego, czy miasto było własnością prywatną, czy nie, powoływano bractwa strzeleckie, których zadaniem było ćwiczenie się w sztuce walki, zwłaszcza w strzelaniu z łuku i z kuszy, a w razie konieczności – obrony – zajmowanie stanowisk w określonym miejscu, na danym odcinku muru miejskiego i baszty, w których najczęściej gromadzono też broń i sprzęt do dyspozycji danego cechu czy gildii. Stąd zachowane tradycyjnie do dziś nazwy baszt Pasamoników, Stolarska czy Piekarzy (w odróżnieniu od nazw bram, które określały ich wielkość albo kierunek wiodącej od nich drogi).

Mieszkańcy mieli więc obowiązek samodzielnej obrony własnego miasta. Jedynie w czasie wyraźnego zagrożenia z zewnątrz, właściciel niekiedy wysyłał do danego miasta oddział wojska lub obsługi np. armat. Mieszczanie (dopóki nie doszło do walki i konieczności obrony) nie byli zachwyceni takim obrotem sprawy, gdyż z przybyłych żołnierzy na ogół pożytek w czasie pokoju był niewielki, a ekspens, czyli wydatek, znaczny. Ze względu na specyfikę obrony miasta, szczególnie ważna była umiejętność strzelania, najpierw z łuku i kuszy, a potem z różnego rodzaju broni palnej, zwłaszcza rusznic. Stąd już krótka droga do pojawienia się bractw strzeleckich. W sumie, jak stwierdził Zygmunt Zaleski, organizacje te były pogotowiem wojennym dawnego mieszczaństwa.

Kogut albo papuga

Przynależność do bractwa strzeleckiego zawsze była w miastach obligatoryjna – a to wiązało się z koniecznością przeprowadzania szkoleń tak, by nie dezorganizowały pracy zawodowej. Trzeba było na



FOT. Z. ARTUR BOJŃSKI

Do dziś niewiele ocalało z pięknie urządzonej strzelnicy braci kurkowych, restauracji i cenionego w Poznaniu miejsca spotkań na Szelażu.

bieżąc konserwować mury miejskie i zadbać o zmagazynowaną broń. To już wymagało form organizacyjnych, które z czasem przybrały postać obyczajową, obrzędową. I tak jest do dziś, choć nie ma ani murów do obrony, ani potrzeby prowadzenia takich szkoleń, jak przed wiekami. Pozostała tradycja i sentyment.

Z czasem ważne stały się też zawody w strzelaniu – głównie do drewnianego koguta, czyli kura, co dało podstawę do utrwalenia się nazwy tych bractw. Ale nie zawsze i nie wszędzie tak było; niekiedy królewskim ptakiem (choć nie w Polsce) była papuga.

Ze względu na specyfikę obrony miasta szczególnie ważna była umiejętność strzelania, najpierw z łuku i kuszy, a potem z różnego rodzaju broni palnej, zwłaszcza rusznic

Przyjmuje się, że pierwsze bractwo kurkowe powstało w 1007 roku w Niemczech, w Hallstadt koło Bambergu, a później tworzenie bractw strzeleckich przyjęło się w całych Niemczech, Danii, Szwajcarii i we Francji. W Polsce utrwaliła się informacja o powołaniu bractw strzeleckich na przełomie XIII i XIV wieku. Zachowane dokumenty potwierdzają powołanie bractw kurkowych już w XIII stuleciu, w okresie szczególnie intensywnego osad-

nictwa na prawie magdeburskim: w Poznaniu (1253 r.), w Krakowie (1258 r.) i w Świdnicy (1283 r.). Z oczywistych, praktycznych powodów bractwa takie zakładano w miastach położonych w pobliżu granic regionu i państwa, z racji możliwego zagrożenia. W miarę upływu czasu bractwa kurkowe, oparte na statutach i regulaminach, ze swoimi królami na czele, uzyskały specjalny status w miastach, cieszyły się uznaniem i przywilejami nadawanymi przez monarchę.

Stąd Strzelecka

O istnieniu bractwa strzeleckiego w Poznaniu wiadomo już od 1253 roku, od chwili lokacji miasta na lewym brzegu Warty, choć niektórzy historycy podają to w wątpliwość. Jednak najstarszym źródłem pisany dotyczącym bractw strzeleckich w Polsce jest wydany w 1417 roku statut bractwa łuczniczków, zatwierdzony przez ówczesnego burmistrza poznańskiego Guldnera i Radę Miejską.

Kolejni władcy potwierdzali przywileje poznańskich strzelców, między innymi w 1578 r. zatwierdził je Stefan Batory, w 1615 r. Zygmunt III Waza, w 1677 r. Jan III Sobieski, 1702 r. August II i w 1739 r. król August III, a w 1766 r. król Stanisław August Poniatowski.

Skupieni byli w celstacie, czyli domu bractwa, który w Poznaniu znajdował się przy ulicy Wielkiej przy bramie. Strzelania organizowano od XVII wieku za Bramą Wroniecką, następnie na błoniach przy kościele pw. Bożego Ciała, a potem przy Drodze Dębińskiej, dokąd podążano w uroczystym pochodzie ulicą Strzelecką (stąd nazwa).

Wystrzelać króla

W okresie, gdy region funkcjonował spokojnie, od czasów Kazimierza Wielkiego do momentu wstąpienia wojsk szwedzkich w 1655 roku, dyscyplina w bractwach strze-

leckich rozluźniła się. Ale w miarę narastania trudności gospodarczych, a przede wszystkim wojen, bractwa z konieczności uaktywniły się. Do schyłku XVIII wieku na terenie Wielkopolski podjęto działalność 68 bractw strzeleckich. Powołano m.in. bractwo w Wieleniu i w Obrzycku, a opat węgrowski nawet przewidywał udział członków tej organizacji w działaniach poza miastem. Stopniowo jednak, w miarę, jak wygasała konieczność obrony miast, bracia strzelcy byli przez właścicieli miast wykorzystywani do działalności na rzecz utrzymania porządku.

Należy zaznaczyć, że do bractw strzeleckich przyjmowano wyłącznie chrześcijan; głębokie przywiązanie do wiary i religii pozostało wśród braci do dziś.

Przynależność do bractwa kurkowego połączona była z charakterystycznym ceremoniałem, nazewnictwem i symboliką, wyrażoną w różnego rodzaju oznakach i odznakach (w kurkowym nazewnictwie: klejnotach). Poza szkoleniem obowiązkowy był (i jest nadal) udział w corocznych okolicznościowych strzelaniach, a ich zwycięzca, czyli król, przez określony czas był zwierzchnikiem podkomendnych, czyli rycerzy. Niegdyś przynależność do bractwa powiązana też była z określonymi, nie najniższymi, wydatkami. Dodajmy, że najstarszy zachowany do dziś w Polsce symbol bractwa, srebrny kur, pochodzi z Kościana; najpiękniejszy artystycznie, z XVI wieku, jest w Krakowie.

Kultywowanie tradycji

Wielkopolskie bractwa kurkowe działały także w okresie zaboru, wiele z nich powstało w latach 1801-1913, ale już jako organizacja oparta na tradycji. Jednak wiele z nich zostało opanowanych przez żywioł niemiecki. Podczas gdy większość polskich bractw przywiązana była

do tradycji narodowych, niektóre, na przykład w Poniecu, zdominowane przez Niemców, w 1848 roku zwalczały polskie dążenia niepodległościowe. Wiele zależało więc od miejscowości i środowiska.

W okresie międzywojennym bractwa kurkowe (ta nazwa zaczęła funkcjonować dopiero w wiekach XIX i XX) bardzo rozwinęły swą działalność. W 1922 r. w poznańskim Bazarze utworzono Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polskich, z Zygmuntem Głowackim jako prezesem. Organizacja ta trzy lata później zrzeszała 137 bractw w okręgu poznańskim. W poszczególnych miastach w składzie bractwa było od 130 do 200 członków. Obowiązkowo musieli to być mieszczanie, kupcy lub rzemieślnicy o nieposzlakowanej opinii, chrześcijanie.

Na początku XX wieku poznańscy bracia kurkowi wybudowali swoją siedzibę i strzelnicę na Sołaczku, w 1923 roku zostało sprzedane Uniwersytetowi Poznańskiemu (dziś jest to Kolegium Runego). Sami bracia przenieśli się na Szelaż, gdzie znajdowały się pięknie urządzone strzelnica, restauracja i cenione w Poznaniu miejsce spotkań. Z tych urządzeń do dziś, niestety, prawie nic nie ocalało.

Działalność polskich bractw kurkowych w Wielkopolsce zamarła w okresie okupacji hitlerowskiej, a ich odrodzenie nastąpiło w czasie przełomu ustrojowego, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Obecnie w Zjednoczeniu Kurkowych Bractw Strzeleckich RP (ze stolicą w Poznaniu) działają bractwa z Babimostu, Borku Wielkopolskiego, Brus, Bytomia, Budzyna, Chelmina, Chodzieży i Chojnic. W całym kraju łącznie działa dziś kilkadziesiąt bractw nawiązujących do tradycji sprzed wieków, głównie w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku i Pomorzu Nadwiślańskim. ■



O tym, jak wyglądała ta przestrzeń w okresie międzywojennym, przypomina tablica pamiątkowa.

Ciekawy zawód i nowoczesne warunki nauki

Dlaczego warto skorzystać z oferty szkół prowadzonych przez samorząd województwa?

Choć w bieżącym roku szkoły musiały mierzyć się trudnymi warunkami pracy, wynikającymi z zagrożeń pandemicznych, pora jednak myśleć o przyszłości. Przed maturzystami i wszystkimi kończącymi szkoły ponadpodstawowe stoją ważne decyzje dotyczące dalszej nauki. Trzeba nieraz zadać sobie pytanie, czy studia wyższe – czasami wybrane przypadkowo i niedające perspektyw dobrej pracy – to zawsze najlepsze rozwiązanie dla młodych ludzi chcących szybko się usamodzielnąć. Może warto pomyśleć o zdobyciu atrakcyjnego zawodu w stosunkowo krótkim czasie w szkole policealnej?

Taką ścieżkę rozwoju proponuje Samorząd Województwa Wielkopolskiego jako organ prowadzący między innymi osiem centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego. Szkoły te, zlokalizowane w różnych częściach naszego regionu, od Złotowa po Rawicę, dają możliwość bezpłatnej nauki zawodów medycznych, społecznych i wielu innych poszukiwanych na rynku pracy.

Słuchacze i uczestnicy kursów mają tam do dyspozycji nowoczesne i wciąż modernizowane obiekty z bogato wyposażonymi pracowniami, bazę noclegową, sale sportowe i siłownię, stołówki – słowem wszystko, co potrzebne do komfortowej nauki. Samorząd województwa rokrocznie przeznacza wielomilionowe kwoty na inwestycje i bieżące utrzymanie prowadzonych jednostek oświatowych. Jeżeli te atuty uzupełnić jeszcze o zatrudnioną tam fachową kadrę dydaktyczną, zawsze wysokie wyniki zdawalności egzaminów, organizowane ciekawe konkursy, konferencje, działalność wolontariatu – wybór tych placówek może być naprawdę atrakcyjny. Nie bez znaczenia jest także to, że spora część uczących się może liczyć na stypendia za dobre wyniki w nauce.

Szkoły, o których mowa, są kontynuacją najlepszych tradycji dawnych liceów medycznych, które jeszcze nie tak dawno kształciły pielęgniarki i położne. Obecnie w krótkim czasie, przeważnie dwóch lat, można zdobyć tam



Asystentka stomatologiczna to jeden z ponad dwudziestu atrakcyjnych zawodów, które można zdobyć w WSKCKZiU.

m.in. zawód technika dentystrycznego, farmaceutycznego albo w zakresie sterylizacji medycznej. Są też propozycje nauki dla przyszłych flo-

rystów, logistyków, terapeutów zajęciowych czy masażystów. Jeżeli ktoś odnajduje w sobie predyspozycje do bycia w przyszłości pracow-

nikiem socjalnym lub zajmowania się osobami starszymi lub chorymi, powinien także zainteresować się ofertą wspomnianych szkół.

Wiele zawodów zdobywa się również poprzez jednoroczne kursy kwalifikacyjne. Są one zresztą adresowane nie tylko do ludzi młodych, ale do wszystkich, którzy chcieliby posiąść dodatkowe kompetencje i umiejętności, nieraz odkryć w sobie po prostu nowe zainteresowania. Można na przykład, studiując dowolny kierunek w szkole wyższej, uczyć się w dogodnym dla siebie trybie dodatkowego zawodu w Wielkopolskim Samorządowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Podobnie – pracując czy nawet będąc emerytem.

Dynamiczna sytuacja na rynku pracy powinna stanowić impuls do innego sposobu myślenia o obieranej ścieżce zawodowej. Współcześnie trzeba uważnie śledzić, na jakie zawody jest zapotrzebowanie i jak ono na skutek różnych uwarunkowań będzie się zmieniało. Także w tym kontekście warto rozpatrzyć możliwość wyboru któregoś spośród ponad dwudziestu zawodów nauczanych w WSKCKZiU.

ABO

REKLAMA

Bezpieczne wakacje... z wirusem w tle

Sezon wakacyjny właśnie się rozpoczyna. I nie będzie on podobny do wszystkich tych, które pamiętamy.

Nadchodzi czas długo oczekiwany przez wszystkich, którzy po wielotygodniowej, przymusowej kwarantannie, mają już dość siedzenia w czterech ścianach swoich domów. Zabrał się wszyscy do planowania wyjazdów (dłuższych lub krótszych), w większości jednak w Polsce.

Pamiętaj o maseczce

Należy się spodziewać, że w tym roku ruch na polskich drogach w miesiącach letniej kanikuly będzie wzmożony, bo rodacy będą się przemieszczali intensywnie z jednego końca kraju na drugi. Nie zapominajmy jednak, że mimo poluzowania rygorów, wirus wciąż jest obecny... Dlatego tak ważne jest, aby w swoich planach wakacyjnych wziąć pod uwagę elementy bezpieczeństwa zdrowia swojego, współtowarzyszy podróży i ludzi wokół nas. Nasz obowiązkowy zestaw podróżny powinniśmy poszerzyć o środki dezynfekujące, rękawiczki, maseczki.

Pamiętajmy, że obowiązek noszenia maseczek w wielu miejscach, np. na stacjach benzynowych, w sklepach itp. – nie został zniesiony. Zarządzający takimi miejscami mają prawo nie wpuścić nas, jeśli nie będziemy mogli zakryć twarzy.

Ruch na drogach w miesiącach wakacyjnych bę-



Okres letni w wielu miastach wiąże się z planowanymi remontami i objazdami.

dzie szczególnie intensywny w czasie tzw. zmian turnusów, czyli w weekendy. Już teraz można zaobserwować zakorkowane drogi prowadzące do i z najpopularniejszych kurortów morskich i górskich. W marinach mazurskich roi się już od żeglarzy... By dojechać lub wydostać się z takich miejsc, często spędzimy godziny w gigantycznych korkach. Podróżując w tym czasie, miejmy w samochodzie zapas wody dla wszystkich pasażerów. Najlepiej, by każdy posiadał własną butel-

kę z napojem, plus oddzielną wodę do umycia np. rąk.

Zadbaj o pojazd

Przed podróżą warto sprawdzić ważność dokumentów własnych i pojazdu. Można zainstalować w smartfonie aplikację mObywatel, dzięki której dowód osobisty, polisę ubezpieczenia pojazdu oraz dowód rejestracyjny będziemy mogli zostawić bezpiecznie w domu, a wirtualne dokumenty będą zawsze przy nas. Być może jeszcze w czasie tych wakacji będzie moż-

na zostawić w domu również prawo jazdy, jeśli w życie wejdą odpowiednie przepisy.

Mając „odhaczone” środki higieny osobistej i dokumenty, przypatrzmy się naszym pojazdom. Ich stan techniczny bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo podróżowania. Test stanu oleju, płynu chłodzącego, poziomu płynu do spryskiwaczy, stanu akumulatora i opon, oświetlenia pojazdu – to absolutne minimum przed wyjazdem. Być może potrzebna będzie wizyta w serwisie. Sprawdzmy

pióra wycieraczek: może się zdarzyć, że będą pracować intensywnie np. podczas burz, które licznie nawiedzają nasz kraj w tym okresie. Zwróćmy też uwagę na pozostałe wyposażenie. Czy mamy komplet żarówek, czy nasza apteczka jest kompletna, czy nie zginał nam gdzieś trójkąt ostrzegawczy?

Zanim wyjedziemy, warto przestudiować trasę dojazdu do celu. W dobie wszechobecnej cyfryzacji i internetu mamy możliwość korzystania z wielu aplikacji nawigacyjnych, które pomogą szczegółowo zaplanować podróż. W ustalaniu trasy warto wziąć pod uwagę drogi o mniejszym natężeniu ru-

studiować informacje o zarządzeniach epidemicznych w krajach, po których będziemy podróżować. Niektóre z nich wymagają na przykład zaświadczenia o negatywnym wyniku badań na koronawirusa, inne będą oczekiwać jedynie oświadczenia o naszym stanie zdrowia z podaniem adresu docelowego i kontaktowego numeru telefonu.

Obowiązkowo trzeba wiedzieć, jakie zasady społecznego dystansu panują na miejscu wypoczynku. Dokumenty warto skompletować przed wyjazdem. Wypełnianie oświadczenia na granicy danego państwa to nie najlepszy pomysł. Wydłuży to znacznie naszą podróż, która w tym

Pamiętajmy, by wziąć ze sobą zdrowy rozsądek.

Nie szarżujmy na drodze

chu. Być może nadłożymy kilkanaście kilometrów, ale może się zdarzyć, że podróż będzie krótsza, bo unikniemy korków lub innych zdarzeń drogowych.

Przy wyjazdach zagranicznych, oprócz przepisów o obowiązkowym wyposażeniu pojazdu czy limitach prędkości, należy na bieżąco

roku i tak będzie pełna dodatkowych emocji i stresu.

Na koniec, pamiętajmy, by wziąć ze sobą zdrowy rozsądek. Nie szarżujmy na drodze. Nadmierna prędkość i zmęczenie to największy wroguje spokojnego wypoczynku i takiego samego powrotu do domu.

Marek Szykor WORD Poznań

Rowerowe zakończenie roku szkolnego w Rogoźnie

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 3 w Rogoźnie była okazją do przekazania placówki rowerów i kasków do nauki jazdy oraz prowadzenia zajęć wychowania komunikacyjnego.

W ubiegłym roku przy szkole powstało profesjonalne, duże miasteczko ruchu drogowego: z wymalowaną siecią ulic i skrzyżowań, znakami drogowymi i sygnalizatorami świetlnymi. W tak przygotowanym miejscu uczniowie mogli (pod opieką nauczycieli) zweryfikować wiedzę dotyczącą przepisów ruchu drogowego, zdobyć na zajęciach

teoretycznych. Ćwiczą jednocześnie technikę jazdy na rowerze, a ostatecznie (po zdanim egzaminie) mogą otrzymać kartę rowerową.

W maju Rogoźno miało być gospodarzem finału wojewódzkiego ogólnopolskiego turnieju bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla uczniów szkół podstawowych. Niestety, pandemia pokrzyżowała wszystkie plany. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłym roku sytuacja wróci do normy i turniej z kilkudziesięcioletnią tradycją się odbędzie.

W uroczystości 26 czerwca, oprócz nauczycieli i uczniów z rodzicami, udział wzięli: bur-



Uroczystość przekazania sprzętu dzieciom odbyła się 26 czerwca w miasteczku rowerowym w Rogoźnie.

mistrz Rogoźna Roman Szuberski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu Włodzimierz Bogaczyk (WORD ufundował rowery i kaski) oraz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Rogoźnie Iwona Rzańska.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu od lat wspomaga placówki oświatowe, wspierając ich działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego, szczególnie tych najmłodszych. Jest to ważne zwłaszcza w małych miejscowościach i na terenach wie-

skich. Szkolenie rowerzystów jest istotne, gdyż najmłodszy, poznając przepisy niezbędne do zdania egzaminu na kartę rowerową, wykorzystują później swoją wiedzę nie tylko do bezpiecznego poruszania się rowerem, ale też stają się bardziej świadomymi pieszymi, a gdy dorosną, mają ugruntowane podstawy do zdobycia prawa jazdy.

Dyrektor szkoły Iwona Rzańska, gratulując uczniom uzyskania promocji do następnej klasy, zaapelowała o spędzanie wakacji offline: na spacerach i aktywnym wypoczynku, także na rowerach.

Marek Szykor WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer

Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

PROW zmienia małe miejscowości

Pokazujemy, jak fundusze europejskie rozwijają sołectwa w Wielkopolsce.

Analizując wpływ Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 na życie na wsi, często dokonujemy podsumowań i porównań na poziomie regionu lub powiatu. Warto jednak spojrzeć na to zagadnienie z perspektywy mieszkańców poszczególnych sołectw, finalnych odbiorców i użytkowników konkretnych przedsięwzięć.

Do tej pory Samorząd Województwa Wielkopolskiego przekazał środki unijne w łącznej kwocie 410 milionów złotych na rozwój obszarów wiejskich w naszym regionie, podpisując łącznie 1897 umów. Znaczna część tych funduszy trafiła do najmniejszych miejscowości, w których tego typu projekty realizowane są po raz pierwszy.

– Mimo że sołectwa nie należą do grona bezpośrednich beneficjentów PROW 2014-2020, to często dzięki staraniom sołtysów oraz rad so-

leńskich powstają pomysły na zadania, które skłaniają gminy do ubiegania się o fundusze zewnętrzne. Taka aktywna rola poszczególnych mieszkańców jest również gwarancją tego, że powstające przy wsparciu Unii Europejskiej obiekty będą faktycznie użytkowane, a ich budowa czy modernizacja wynika z realnych potrzeb lokalnych społeczności – podkreśla wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

O wypowiedź na temat roli, jaką Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 odgrywa dla wielkopolskich sołectw, poprosiliśmy prezesa Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego oraz sołtysa wsi Rudna w powiecie złotowskim Jarosława Maciejewskiego, a także czterech sołtysów reprezentujących miejscowości zlokalizowane w różnych stronach naszego regionu.



Na zdjęciu rozbudowana świetlica wiejska w Granowcu w gminie Sośnie w powiecie ostrowskim. Projekt dofinansowano z PROW 2014-2020 na kwotę 500 tys. zł.



Jarosław Maciejewski
prezes Stowarzyszenia
Sołtysów Województwa
Wielkopolskiego

– Efekty realizacji pomysłów mieszkańców sołectw i samorządów lokalnych (finansowanych z PROW 2014-2020) dostrzegamy prawie w każdej miejscowości regionu. Jako prezes Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego, odwiedzając różne zakątki województwa, uczestnicząc w spotkaniach z sołtysami i radami sołeckimi, słyszałem, jak bardzo przydał się ten program. Zmieniły się boiska, skwery wiejskie, place zabaw, sale wiejskie. Powstały sieci wodociągowe i kanalizacyjne, oczyszczalnie ścieków, lokalne drogi. PROW pobudził lokalną społeczność i realizuje jej oczekiwania, stąd nazwa RLKS – rozwój lokalny kierowany przez społeczność. Wielkopolska odniosła sukces, angażując lokalne środowiska w realizację konkretnych projektów. To szczególna cecha społeczeństwa obywatelskiego, które składa swoje oczekiwania, współuczestniczy w ich realizacji i przyjmuje część odpowiedzialności za powodzenie realizowanego zadania, a więc korzysta z efektów tego projektu i potrafi dalej go rozwijać. Mieszkańcy obszarów wiejskich liczą na dalszą realizację programu w nowej perspektywie, co dodatkowo wzmocni potencjał wielkopolskiej wsi.



Elżbieta Piętuszek
sołtys wsi Lipia Góra,
gmina Szamocin

– Przy dofinansowaniu z PROW 2014-2020 w Lipiej Górze w 2017 r. zmodernizowano boisko wiejskie. Od tego czasu służy mieszkańcom dwóch miejscowości: Lipia Góra i Sokolec. Projekt przebudowy obejmował wykonanie nowej płyty boiska do piłki nożnej z nawierzchnią z trawy naturalnej o wymiarach 94 m x 50 m oraz montaż siatki na krety. Zakupiono nowe bramki i urządzenia do łapania piłek, tzw. piłkochwyty. Koszt budowy wyniósł ponad 111 tys. zł. Odnowione boisko skupia przede wszystkim dzieci i młodzież. Codziennie odbywają się tam treningi piłki nożnej, organizowane są też turnieje. Boisko znajduje się w strefie rekreacyjnej wsi obok Wiejskiego Domu Kultury z letnią sceną, w pobliżu jest plac zabaw. Latem odbywają się tu festyny i spotkania integracyjne, dożynki gminne, kiermasze sztuki ludowej i rękodziela. Na boisku realizowane są projekty z dofinansowaniem z innych źródeł, np. IV Festiwal Tradycyjnej Kuchni Wielkopolskiej. O stan boiska dba sołectwo, LZS „Aurora” i druhowie miejscowej jednostki OSP. W tym roku zaplanowali z funduszu sołeckiego zakupić pompę głębinową do nawadniania i odwadniania powierzchni boiska.



Jarosław Brzeziński
sołtys wsi Kruszki,
gmina Łobżenica

– Wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 umożliwiło mieszkańcom miejscowości Kruszki korzystanie z przebudowanej drogi gminnej. Trudno sobie teraz wyobrazić, jak wyglądałby obraz naszej miejscowości bez zrealizowania tej inwestycji. Osobom niekorzystającym wcześniej z tej trasy trudno wytłumaczyć, jak bardzo jej remont zmienił jakość naszego życia. Nagle, po oddaniu drogi do użytkowania wraz z jej bliźniaczą siostrą, drogą Kruszki-Kijaszkowo, którą zrealizował we współpracy powiat pilski, staliśmy się miejscowością często odwiedzaną również przez rowerzystów. Z efektów zrealizowanego projektu korzystają nie tylko mieszkańcy! To osoby z całej gminy i goście. Wszyscy mieszkańcy sołectwa Kruszki czekali na tę drogę wiele lat. Rozumieliśmy, że bez pomocy finansowej z zewnątrz, gmina nigdy nie mogłaby zrealizować tej inwestycji w takiej formie, jak to wygląda teraz. Ogromnie cieszy nas, że pozyskane środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 wpłynęły na jakość naszego życia. Inwestycja pn. „Przebudowa drogi gminnej 129047P Łobżenica-Kruszki” służy całej lokalnej społeczności, za co dziękujemy.



Michał Wojciechowski
sołtys wsi Budy
Liskowskie II,
gmina Lisków

– Dzięki zamontowanemu w naszym sołectwie oświetleniu mieszkańcy czują się bezpieczniej i pewniej, zwłaszcza dzieci szkolne, które muszą dotrzeć na przystanek w porze zimowej, gdy jest jeszcze ciemno. Nowe oświetlenie, zamontowane dzięki dofinansowaniu z PROW 2014-2020, jest nowoczesne i estetyczne, podnosi jakość życia osób zamieszkujących w naszej miejscowości. Lampy rozświetlają skrzyżowania, przez co zwiększają bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Dobór miejsc, gdzie ustawione zostały lampy hybrydowe, nie był przypadkowy. Wybrano miejsca, gdzie dostęp do standardowej sieci energetycznej jest mocno utrudniony, a w niejednym przypadku był wręcz niemożliwy. Wieczorny spacer z rodziną wzdłuż malowniczych pól jest bezpieczny i przyjemny. Cieszy fakt, że stało się możliwe wykorzystanie unijnych funduszy na taką inwestycję, która służyć będzie latami nam i pewnie następnemu pokoleniu. Lampy hybrydowe są wyposażone w panele słoneczne oraz turbiny wiatrowe. Zasilanie energią słoneczną i wiatrową pozwala uzyskać dostęp do całkowicie bezpłatnej i czystej ekologicznej energii.



Jan Rafalski
sołtys wsi Granowiec,
gmina Sośnie

– PROW 2014-2020 przynosi korzyści całej Polsce, ale chciałbym się skupić bliżej na swojej miejscowości, którą jest Granowiec: tu mieszkam i funkcjonuję na co dzień. Dzięki środkom unijnym w mojej miejscowości zauważalnie poprawił się standard życia. Często i skutecznie korzystamy z projektów unijnych. Dzięki projektowi „Przebudowa i rozbudowa świetlicy wiejskiej w m. Granowiec – etap II”, dofinansowanemu z PROW kwotą 500 tys. zł, wyremontowaliśmy i wyposażiliśmy świetlicę wiejską. W miejsce starego, niszczonego budynku, powstał praktycznie nowy obiekt. Prace budowlane zakończyły się w połowie maja 2020 roku. Po odbiorach technicznych nowa infrastruktura gotowa będzie do użytku. Budynek świetlicy w Granowcu był w złym stanie technicznym, który znacząco odbiegał od dzisiejszych standardów. Ubytki w dachu, wilgoć w pomieszczeniach czy przestarzała instalacja grzewcza spowodowały, że nadawał się wyłącznie do rozbiórki. Dla Granowca nowa świetlica jest przykładem, jak bardzo mieszkańcom potrzebna jest infrastruktura edukacyjno-kulturalna. Nie mam wątpliwości, że ten obiekt będzie tętnił życiem.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Adrian Kapuściński, Marta Jachimowska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

Zmieniamy Wielkopolskę

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl



200 km ścieżek, a będzie więcej!

Duża szansa dla samorządów na pozyskanie dotacji unijnej na budowę dróg rowerowych.

Lato w pełni. To idealny czas na wycieczki, także na dwóch kółkach. Ten często najszybszy sposób przemieszczania się zyskuje wśród Polaków coraz większe uznanie. By jednak poruszanie się w ten sposób było nie tylko wygodne, ale i bezpieczne, konieczna jest sieć odpowiednio przygotowanych dróg rowerowych. Tych powstaje niemało. Samorządy nie boją się już inwestować w ścieżki rowerowe. I to zarówno w dużych miastach, jak i w tych mniejszych.

Tylko dzięki dotacjom unijnym w Wielkopolsce udało się wybudować 200 km ścieżek dla cyklistów, a drugie tyle jest w przygotowaniu lub budowie. A to jeszcze nie koniec. Ponad 46 milionów złotych na inwestycje w infrastrukturę rowerową czeka na wielkopolskie samorządy. Do końca sierpnia można składać wnioski w trzech konkursach na dotacje w ramach WRPO 2014+ (szczegóły w ramce).

Zmiana nawyków

O tym, że warto aplikować w trwających konkursach,



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

Budowę ścieżki w Swarzędzu wsparła dotacja z UE w kwocie 2,1 mln zł. Dzisiaj szlak służy nie tylko rekreacji, ale również stanowi element nowoczesnej mobilności miejskiej.

naprawdę można przekonać się, pokazując tych, którzy już pozyskali dotacje unijne. Przykładem jest powiat poznański, w którym ścieżki rowerowe wpisują się w politykę transportową nie tylko powiatu, ale całej metropolii. Dlaczego? Budowa ścieżek to jedno, ale znacznie ważniejsza jest zmiana zwyczajów komunikacyjnych mieszkańców:

aby chętniej wybierali rowery zamiast samochodu.

To już wymaga zmian systemowych i powiat poznański takie wprowadza. Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu jest partnerem kilkunastu gmin powiatu poznańskiego przy realizacji projektów w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych (ZIT). Mechanizm jest niezwykle czy-

telny: gminy budują węzły przesiadkowe, powiat – ścieżki rowerowe przy swoich drogach. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli bezpiecznie dotrzeć do węzłów. Inwestycje unijne z ZIT realizowane są od kilku lat. Wystarczy wymienić choćby ścieżki w Rokietnicy, Murowanej Goślinie, Pobiedziskach, na drodze Buk – Szewce czy w Biskupicach.

W budowie są kolejne drogi, np. w Pecnej i w Drużynie.

Wzdłuż jeziora

Położona nad urokliwym Jeziołem Łoniewskim gmina Osieczna od lat stawia na ekologiczne inwestycje. Rok temu gmina zdobyła dofinansowanie na budowę ponad 10,6 km dróg dla rowerów na odcinkach: Łoniewo – Grodzisko – Świerczyna oraz Osieczna – Świerczyna – Ziemnice. Inwestycja zmierza ku końcowi. Na odcinku około 7 km trasa jest już przygotowana na ułożenie wierzchniej warstwy asfaltowej. Zakończono też znaczną część odcinków realizowanych z kostki betonowej w rejonie Grodziska. Termin zakończenia robót to 31 października tego roku. Inwestycja otrzymała 6,5 mln zł wsparcia z WRPO 2014+.

Tymczasem od 2018 roku mieszkańcy Swarzędza mogą korzystać z trasy pieszo-rowerowej o długości ponad 1300 m i szerokości 5 m, poprowadzonej przez park skrajem osiedli mieszkaniowych wzdłuż brzegu Jeziora Swarzędzkiego. Trasa jest oświetlona i łączy się z drogą rowerową, prowadzącą do zinte-

KONKURSY

Do 31 sierpnia można składać wnioski w trzech konkursach:

- „Wspieranie strategii niskoemisyjnych w tym mobilność miejska w ramach ZIT dla MOF Poznania, typ projektu II Rozbudowa systemu tras rowerowych na obszarze funkcjonalnym Poznania”
- „Inwestycje w obszarze transportu miejskiego – OSI” – przeznaczonym dla OSI leszczyńskiego, konińskiego, gnieźnieńskiego i pilskiego
- „Inwestycje w obszarze transportu miejskiego” – w tym konkursie mogą składać wnioski beneficjenci z całego województwa

growanego węzła przesiadkowego w Kobylnicy.

Przykłady rowerowych inwestycji można mnożyć. Wbrew pozorom nie służą one tylko do weekendowej rekreacji, ale także do codziennych dojazdów do pracy lub szkoły. MARK

Rehabilitacja neurologiczna na najwyższym poziomie

Tysiąc pacjentów po udarze mózgu otrzyma pomoc, która pozwoli im wrócić na rynek pracy. Powrót do normalności będzie możliwy dzięki 10 mln zł z UE.

W ciągu roku udar mózgu dotyka w Polsce 60 tys. osób i powoduje około 30 tys. zgonów (to trzecia co do częstości przyczyna śmierci – po chorobach serca i nowotworach). Udar mózgu jest też główną przyczyną trwałej niepełnosprawności dorosłych. Także w Wielkopolsce w 2016 roku około 6 tys. osób zapadło na tę chorobę.

Tyle statystyk, bo za nimi chowają się zwykłe ludzkie dramaty. Udar mózgu najczęściej eliminuje pacjenta z rynku pracy. A opieka nad taką osobą jest trudna dla najbliższych. Rozwiązaniem jest właściwe i kompleksowe leczenie. Takie planuje zapewnić pacjentom i ich najbliż-

szym Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny im. Wiktora Degi w Poznaniu. W realizacji planu pomocne mu będą fundusze europejskie z WRPO 2014+.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak oraz Przemysław Daroszewski, dyrektor Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi, podpisali umowę z dofinansowaniem unijnym w wysokości 10,1 mln zł. Dzięki niej wymierną pomoc otrzymają nie tylko pacjenci po udarze mózgu, ale również osoby z ich bezpośredniego otoczenia (łącznie ponad 2000 osób).

Połowa z nich to osoby chore zamieszkujące Wielkopolskę. Odpowiednie leczenie ma sprawić, że wrócą do sprawności funkcjonalnej (rozumianej jako zdolność do wykonywania normalnych, codziennych życiowych za-



FOT. ADOBE STOCK

Niektórzy na nowo uczą się chodzić, inni mówić. Szpital Degi pomoże takim pacjentom po udarze mózgu wrócić do normalności.

dań bezpiecznie i samodzielnie) oraz poznawczej, u osób po przebytym udarze mózgu.

Jak to będzie przebiegało w praktyce? Wsparcie dla osób po udarze mózgu będzie udzielane w formie 3-tygodniowych, stacjonarnych turnusów rehabilitacyjnych, w ramach których uczestnicy skorzystają z: indywidualnych konsultacji lekarza spe-

cjalisty i fizjoterapeuty, zabiegów neurofizjoterapeutycznych i fizykalnych, terapii zajęciowej, neurologopedycznej i neuropsychologicznej, a także stałej opieki medycznej i pielęgniarskiej.

Po zakończeniu cyklu rehabilitacyjnego pacjenci zostaną poddani monitoringowi. Równolegle do wymienionych powyżej zadań szpital im. Degi

będzie prowadził działania edukacyjno-profilaktyczne, także dla osób z bezpośredniego otoczenia pacjenta.

Unijna dotacja pozwoli również na wykonanie prac adaptacyjnych i modernizacyjnych oddziału rehabilitacji neurologicznej. Zakupione zostanie wyposażenie, w tym nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny. To wszystko posłuży pacjentom po przebytym udarze mózgu. Projekt rozpocznie się jeszcze tej jesieni i potrwa do 30 czerwca 2023 r. MARK

KTO SKORZYSTA Z PROJEKTU? (KRYTERIA)

- osoby w wieku 18-64 lata;
- od udaru nie minęło więcej niż 12 miesięcy;
- pierwszeństwo osób, które przebyły wczesną rehabilitację w ramach NFZ.

Zawodowcy

455 uczniów szkół prowadzących kształcenie zawodowe w powiecie wolsztyńskim i węgrowskim otrzyma wsparcie unijne, które ułatwi im przechodzenie z etapu kształcenia do etapu zatrudnienia.

Stanie się tak dzięki realizacji dwóch projektów (3,5 mln zł dotacji z UE) skierowanych do uczniów i nauczycieli technikum wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 1 w Wągrowcu oraz Zespołu Szkół Rolniczych i Technicznych im. H. Cegielskiego w Powodowie. Zaplanowane w projektach działania umożliwią uzyskiwanie i uzupełnianie kwalifikacji zawodowych, podniesienie wiedzy i umiejętności uczniów oraz zdobycie doświadczenia podczas wykonywanych zadań na danym stanowisku pracy. Umowy w tej sprawie podpisał w czerwcu wicemarszałek Wojciech Jankowiak. MARK

Opieka bliżej pacjentów

Dorośli (w tym kobiety w ciąży) oraz dzieci i młodzież z zaburzeniami psychicznymi otrzymają pomoc w środowiskowych centrach zdrowia psychicznego w Poznaniu i w Swarzędzu.

Problemy związane ze zdrowiem psychicznym dotyczą coraz większej liczby Polaków. W Wielkopolsce aż 8 proc. dzieci i młodzieży potrzebuje pomocy psychiatrycznej, a razem z dorosłymi to ponad 667 tys. osób. Niestety, niewielka liczba poradni zdrowia psychicznego i długie okresy oczekiwania na wizytę u psychiatry sprawiają, że pomoc nadchodzi często dopiero wtedy, gdy sytuacja jest na tyle poważna, że konieczna jest hospitalizacja.

Można tego uniknąć, zmieniając podejście do opieki psychiatrycznej tak, by główny nacisk położyć na pracę w środowisku pacjenta. Rozwiązaniem są środowiskowe centra zdrowia psychicznego (ŚCZP), które od dwóch lat powstają w naszym regionie, dzięki wsparciu unijnemu z WRPO 2014+.

Tym razem dołączają do nich placówki w Swarzędzu i Poznaniu. Umowy z beneficjentami: Instytutem Psychoedukacji Sp. z o.o. i firmą „DREWS” Agnieszka Drows podpisał wicemarszałek Wojciech Jankowiak.



Umowy z beneficjentami podpisywano w ścisłym reżimie sanitarnym.

Coraz więcej ŚCZP

– Chodzi między innymi o to, aby osoby dziś wykluczone z rynku pracy z powodu zdrowia mogły wrócić i efektywnie pracować. Jest to możliwe, tylko trzeba ludziom w tym pomóc – mówi Wojciech Jankowiak.

Taką pomoc będą właśnie świadczyć poznańskie i swarzędzkie ŚCZP. Realizacja tych projektów to nie tylko szan-

sa na poprawę stanu zdrowia 710 osób z zaburzeniami zdrowia psychicznego, to również możliwość stworzenia w Wielkopolsce sieci wsparcia dla tych osób.

Do dziś Wielkopolanie mogli korzystać z dwóch placówek uruchomionych ze środków unijnych: Centrum Medycznego HCP w Poznaniu oraz Centrum Opieki Zdrowotnej Sanitatis Sp. z o.o. w Obornikach.

Teraz będą to także wspominane placówki w Swarzędzu i Poznaniu, a wkrótce powstaną one w kolejnych miejscowościach województwa.

Nawet kobiety w ciąży

Czym wyróżniają się nowe placówki? Przede wszystkim wsparciem dla dzieci i młodzieży. To konieczne, bo jak pokazują ostatnie raporty, polscy nastolatki są w kieps-

kiej kondycji psychicznej. Projekt Instytutu Psychoedukacji zakłada pomoc dorosłym, ale również dzieciom i młodzieży z siedmiu gmin powiatu poznańskiego. Młodzi ludzie będą mogli korzystać z punktu zgłoszeniowo-koordynacyjnego w Zalasewie.

Od początku roku działa Centrum Zdrowia Psychicznego Drows w Poznaniu (przy ulicy Wojska Polskiego). Szczególną uwagę poświęca kobietom z zaburzeniami okołoporodowymi. Tego typu zaburzenia zdarzają się coraz częściej i trudno jest uzyskać pomoc w systemie zdrowia publicznego.

Tymczasem w tej grupie są m.in. kobiety z depresją poporodową, ale także z zaburzeniem związanym z lękiem przed porodem (tokofobią) czy problemami natury psychicznej związanymi z urodzeniem dziecka z niepełnosprawnościami czy poronieniem. Mówi się o tym bardzo niewiele, a kobiety nie mają do kogo zwrócić się o pomoc. Często barierą są pieniądze. Teraz to się zmienia, ponieważ pomoc będzie bezpłatna. MARK

WRPO 2014+ na skróty

► **Wielichowo:** od kilku miesięcy trwa tutaj remont budynku zabytkowego ratusza. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to pierwszy petenci zostaną tutaj obsłużeni jeszcze tej jesieni. Inwestycja jest możliwa dzięki dofinansowaniu unijnemu w wysokości 950 tys. zł.

► **Poznań:** w stolicy Wielkopolski powstaje niezwykle miejsce, upamiętniające trzech poznańskich matematyków. Na początku przyszłego roku pierwsi zwiedzający wejdą do Centrum Szyfrów Enigma, które będzie się mieścić w budynku Collegium Martineum UAM przy skrzyżowaniu ul. św. Marcin i Kościuszki. Wyjątkowa atrakcja ma być jedną z najnowocześniejszych placówek multimedialnych w Polsce. Przedsięwzięcie otrzymało ponad 10 mln zł dotacji z WRPO 2014+.

► **Kalisz:** w budynku przy ul. Babina 1 powstaje Centrum Organizacji Pozarządowych. Na ukończeniu są prace budowlane, a w kolejnych miesiącach zaplanowano wyposażenie pomieszczeń. Inwestycja, wsparta środkami unijnymi w wysokości ponad 250 tys. zł, jest częścią większego projektu pn. „Kalisz – kurs na rewitalizację”, o którym pisaliśmy w poprzednich numerach „Monitora”.

► **Malanów:** na terenie gminy zakończył się montaż ogniw fotowoltaicznych oraz odbiór techniczny 313 instalacji o łącznej mocy 1288,45 kWp. Samorząd pozyskał na ten cel około 4,6 mln zł z WRPO 2014+. Dzięki dotacji unijnej mieszkańcy zapłacili jedynie 15 proc. kosztów kwalifikowalnych netto plus VAT, a resztę dołożył samorząd.

► **Poznań:** Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny im. W. Degi wznowił turnusy rehabilitacyjne dla pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym. Są one prowadzone w nowym reżimie sanitarnym. Przede wszystkim każdy uczestnik oraz jego opiekun, a także cały zespół terapeutyczny, ma wykonany test w kierunku COVID-19. Zgłosić można się za pośrednictwem strony www.orsk.ump.edu.pl/wrpo, wypełniając i przysyłając formularz. Projekt otrzymał ponad 19 mln zł wsparcia z WRPO 2014+. MARK

Kto podzieli fundusz odbudowy?

Komisja Europejska zaproponowała nowy budżet UE w wysokości 1,1 biliona euro. Dodatkowo państwa członkowskie będą miały do dyspozycji 750 mld euro w grantach i pożyczkach w ramach funduszu odbudowy. Polska byłaby w ujęciu netto trzecim największym beneficjentem tego mechanizmu.

Jest jednak sporo znaków zapytania. Aby powstał taki fundusz, muszą się na niego zgodzić rządy wszystkich państw członkowskich oraz wszystkie parlamenty narodowe. To bardzo ważne. Wtedy dopiero będziemy wiedzieli, na co oraz w jakiej formie (tj. dotacje czy pożyczki) te pieniądze można wydać.

Szefowie państw i rządów w czerwcu dyskutowali po raz pierwszy nad przedstawionymi przez KE propozycjami. Nie było przełomu, a przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel zapowiedział, że w połowie lipca zorganizuje kolejny szczyt w Brukseli.



Samorządy regionalne przy wsparciu unijnym odegrały ważną rolę w zwalczaniu skutków COVID-19.

Oczywiście, wszelkie dyskusje i różnice zdań państw członkowskich są uzasadnione, ale trzeba unikać niepotrzebnych opóźnień, które utrudniałyby działania na rzecz ochrony ludzi i restartu gospodarki – taki głos płynie z kolei z Europejskiego Komitetu Regionów, który opowiada się za silną rolą samorządów w wydatkowaniu tych środków.

To ważne, ponieważ kolejnym krokiem we wdrażaniu

planowanego funduszu będzie przedstawienie przez państwa członkowskie, w tym też Polskę, programu wydatkowania pieniędzy na cele związane z likwidacją skutków pandemii (krajowy plan odbudowy). Będziemy też musieli spełnić określone warunki, m.in. wydatki musiałyby zostać sfinalizowane do końca 2023 roku.

Czy polski rząd skorzysta z doświadczenia samorządowców w opracowaniu planu? Trudno powiedzieć. Pewne jest, że fundusz odbudowy będzie realizowany zgodnie z celami strategii cyfrowej i tzw. europejskim zielonym ładem.

Strona samorządowa uważa, że ma w tym względzie doświadczenie (szczególnie regionalne) i powinna uczestniczyć w procesach formułowania i realizacji planów naprawy Europy. Przykład? 40 proc. z ogólnej puli środków unijnych przyznanych Polsce jest obecnie wydawanych przez 16 regionów. MARK

COVID-19 w sieci

Poznańscy naukowcy, którzy kilka miesięcy temu stworzyli znacznie tańszy test na koronawirusa, teraz (ze wsparciem unijnym) opracują wirtualną mapę wirusa w Wielkopolsce.

Ekspert ostrzega, że jesienią możemy spodziewać się drugiej fali epidemii COVID-19. Choć trudno dzisiaj stwierdzić jednoznacznie, że wirus dotrze do Wielkopolski, to warto podjąć działania, aby lepiej być przygotowanym na wszelkie tego typu zagrożenia w przyszłości.

Nad specjalnym projektem, z 2,5-milionowym wsparciem unijnym (realizowanym w trybie pozakonkursowym) będą pracować wspólnie naukowcy z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN oraz Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego.

Chodzi o projekt „REGIONAL COVID-HUB”, który jest krokiem w stronę zastosowania nowoczesnych metod naukowych w epidemiologii, diagnostyce i profilaktyce COVID-19 przy wsparciu i rozwo-

ju technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK). 2,5 mln zł dotacji unijnej zostanie przeznaczone na opracowanie badań, które pozwolą naukowcom odtworzyć m.in. historię przebiegu pandemii w naszym województwie. Chodzi np. o poznanie głównych ścieżek rozprzestrzeniania się wirusa oraz wykrycie najsłabszych punktów, gdzie były problemy z uchronieniem mieszkańców przed zagrożeniem epidemiologicznym.

Powstanie wirtualny model pandemii COVID-19 w Wielkopolsce. W taki sposób zapewni się jednostkom publicznym dostęp do kompletnych narzędzi wykorzystujących zaawansowaną wizualizację, sztuczną inteligencję czy uczenie maszynowe.

Naukowcy mają nadzieję, że w ten sposób projekt przyczyni się nie tylko do walki z patogenem, ale także do stworzenia ulepszonych procedur ochrony przed tego typu zagrożeniami w przyszłości. MARK

PODPATRZONE



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Jak połączyć gimnastykę z akcją dobroczynną? Przedstawiciele samorządu województwa (radni: Marta Dzikowska, Patrycja Przybylska z dziećmi, Tatiana Sokołowska, Paulina Stochniałek, Henryk Szymański, a także kilku urzędników) wzięli udział 1 lipca w akcji charytatywnej #GaszynChallenge na rzecz Sandry Wolniak z Kalisza, dziewczynki chorej na SMA. Przed siedzibą UMWW wykonali przysiady i pompki, a następnie zebrali kwotę, którą prześlą na konto fundacji. To przedsięwzięcie cieszy się w Polsce dużą popularnością: ćwiczą i pomagają strażacy, policjanci, urzędnicy, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych. Nasz sejmik nominowali radni gminy Tarnowo Podgórne, z kolei do dalszej pomocy w ramach #GaszynChallenge zaproszono: Sejmik Województwa Lubuskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu oraz Wojewódzki Szpital Zespolony w Kaliszu.

USŁYSZANE

Każdy, kto starał się o kredyt, zwłaszcza preferencyjny, wie, że rozmowy z bankiem nie należą do najłatwiejszych. Przekonali się o tym ostatnio nasi samorządowcy.

– Procedury w Europejskim Banku Inwestycyjnym, gdzie zamierzamy wziąć pożyczkę, są niestety długotrwałe. Zaryzykuję stwierdzenie, że bank jest bardzo... skrupulatny – wyjaśniała w czerwcu radnym z Komisji Budżetowej poirytowana skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

– Wiemy, wiemy, mieliśmy okazję przyjrzeć się temu bankowi i stosowanym tam rozwiązaniom podczas wyjazdu komisji do Luksemburga – potwierdził rozbawiony radny Zbigniew Czerwiński z opozycyjnego PiS.

– To prawda, nasze ostatnie spotkanie z przedstawicielami EBI trwało 7 godzin i 45 minut. Nawet Zbigniewowi Czerwińskiemu, który zazwyczaj dość dokładnie nas egzaminuje z wykonania budżetu czy realizacji różnych programów, tak długo nie musieliśmy się nigdy spowiadać – podsumował żartem marszałek Marek Woźniak.



RYŚ. MAREK GREJA

MONITORUJEMY RADNYCH

Filip Kaczmarek:

Na starość spiszę swoje wspomnienia

- **Bliscy mówią na mnie...** po prostu Filipie.
- **W samorządzie najbardziej lubię...** że tworzą go wszyscy członkowie danej wspólnoty.
- **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** wolność i odpowiedzialność.
- **Polityka to dla mnie...** służba.
- **Gdybym musiał zmienić zawód...** To nic strasznego – robiłem to już wiele razy.
- **Gdy skończyłem 18 lat...** zbojkotowałem niedemokratyczne wybory.
- **Na starość...** spiszę swoje wspomnienia, pojadę w podróż dookoła świata, przeczytam...
- **Żałuję, że...** nie potrafię leniuchować.
- **Moim największym atutem jest...** solidność.
- **Moja największa słabość to...** pracoholizm.
- **Nikomui dotąd nie mówiłem, że...** potrafię sprawić, żeby gruszki wyrosły na wierzbie.
- **Wierzę, że...** ludzi dobrej woli jest więcej, i że dobro i prawda ostatecznie zwyciężają.
- **Mam nadzieję na...** długie życie w dobrym towarzystwie.
- **Kocham...** jak to łatwo powiedzieć.



Filip Kaczmarek
 ► ur. 22 listopada 1966 r., Poznań
 ► profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu
 ► wybrany z listy KO, w okręgu nr 1
 ► 4666 głosów

PODSŁUCHANE

Kto zapuścił brodę? Kto ściął włosy podczas kwarantanny? – zastanawiali się radni tuż przed rozpoczęciem czerwcowych obrad sejmikowej komisji rolnictwa. W rolę eksperta od mody i urody wcielił się tym razem zdalnie (radni debatują obecnie podczas wideoczatów) szef radnych SLD w sejmiku Adam Cukier.

– Ściąła pani włosy, wyglądają bardzo ładnie, chociaż w dłuższych też było super! – zauważył szarmancko Adam Cukier, gdy zobaczył

na monitorze Agnieszkę Sikorską z Kancelarii Sejmiku. – Heniu, ale ta broda Tobie nie pasuje – chwilę później szef SLD zwrócił się do Henryka Szymańskiego.

– To co, mam zgolić? Będzie lepiej? Przecież żonie się podoba – bronił się z uśmiechem przewodniczący komisji ochrony środowiska.

– Ale on takiej brody nie nosi dla żony! – spuentował rozbawiony wiceprzewodniczący sejmiku Jarosław Maciejewski.

PRZECZYTANE

TygodnikPoznań



FOT. ARCHIWUM

Budynek Collegium Iuridicum Novum, przy al. Niepodległości w Poznaniu – wybudowany w 2010 r., laureat architektonicznej Nagrody Jana Baptysty Quadro za rok 2010. Uczą się tu studenci Wydziału Prawa i Administracji. FOT. PIOTR RATAJCZAK

Musimy przyznać, że dawno nikt nas tak nie zadziwił, jak koledzy z poznańskiej redakcji „Gazety Wyborczej” dwa tygodnie temu. Okazało się bowiem, że od kilku lat tkwiliśmy w głębokim błędzie, sądząc, że widoczny na zdjęciu gmach, do którego dzień w dzień przychodzimy, bo mieści się tu również nasza redakcja, to siedziba Urzędu Marszałkowskiego... Tymczasem za pomocą podpisu pod widoczną fotką uświadomiono nas, że to budynek „Collegium Iuridicum Novum”. Co więcej, żyliśmy dotąd w jakimś matriksie, nie zauważając wokół siebie, że „uczą się tu studenci Wydziału Prawa i Administracji”.



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Henryk Szymański bez brody i... z brodą.



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031
Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącego), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska, Wiesław Szczepański (przewodniczący)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036, fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
 Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otoki



NAJLEPSZE KAWAŁKI Z INNEJ STRONY SAMORZĄDU

www.monitorwielkopolski.pl